



PARAFIA NA SADACH



NR 29 • ROK WIARY W KOŚCIELE KATOLICKIM • KRUCJATA RÓŻAŃCOWA •
• JUBILEUSZE PARAFIALNE • PARAFIANIE W SOKÓŁCE •
• ACIES – ŚWIĘTO LEGIONU MARYI • ADWENT 2012 •
• PARAFIA PW. ŚW. JANA KANTEGO W WARSZAWIE •

Komp. Zbigniew Solarewicz



**Trzynastego dnia każdego miesiąca,
przez 60 lat trwa Parafialna Adoracja**

Pielgrzymka do Białegostoku, Supraśla, Sokółki i Świętej Wody

Pielgrzymowanie to doświadczenie obecności Pana, które sprawia, że człowiek rozpoznaje, że został posłany. To przeżywa każdy pątnik. Trudzi się, aby spotkać Boga i poprzez to spotkanie odnaleźć sens swego istnienia, nadać mu nadprzyrodzony wymiar. Pielgrzymowanie jest metaforą życia chrześcijanina.

Ks. Z. Malacki

Parafialna Wspólnota Różańca Świętego, w miesiącu poświęconym Maryi udała się na kolejną pielgrzymkę – tym razem do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Białymstoku, do Sokółki i do Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Świętej Wodzie. Co sprawia, że człowiek podejmuje trud pielgrzyma, wstaje rano, jedzie lub idzie daleko? Szukając Boga wychodzimy na spotkanie. Bóg wyzwała w nas potrzebę poszukiwań, można Go szukać nie opuszczając celi klasztornej, studiując Pismo Święte lub tam, gdzie obficie wylała się Jego łaska. Aby nasz pielgrzymi trud przyniósł dobre owoce rozpoczęliśmy podróż modlitwą, odmawiając Godzinki ku czci Najświętszej Maryi Panny, które są wyrazem miłości do Maryi. Później ks. Piotr Paweł Laskowski poprowadził modlitwę różańcową.



Fot. z arch. G. Tierentiew

Sanktuarium Miłosierdzia Bożego

Pierwszym punktem naszej pielgrzymki był Białystok; rozpoczęliśmy od udziału we Mszy św. w kaplicy Domu Zgromadzenia Sióstr Jezusa Miłosierdnego, którą odprawił ks. Piotr Paweł. Klasztor ten był miejscem posługi duszpasterskiej ks. Michała Sopoćki i tu spędził on ostatnie lata swojego życia. Ks. Sopoćko prowadził działalność duszpasterską w Białymstoku przez wiele lat – od 1947 r., po repatriacji z Wilna, aż do śmierci w 1975 roku. Pracował jako profesor teologii pastoralnej w Wyższym Seminarium Duchownym, był autorem ok. 200 publikacji. Osoba ks. Michała Sopoćki nierozdzielnie związana jest kultem Miłosierdzia Bożego. Był on spowiednikiem siostry Faustyny Kowalskiej



Fot. z arch. G. Tierentiew

Kaplica z relikwiami bł. Michała Sopoćki

w czasie jej pobytu w Wilnie. Dzięki jego rozkazowi i zawierzeniu powstał Dzieniczek siostry Faustyny, w którym zapisywała ona swoje mistyczne doświadczenia. Był pierwszym, który objaśniał jej widzenia i zgłębiał podstawy teologiczne kultu Miłosierdzia Bożego. Dzięki ks. Michałowi Sopoćce powstał obraz Jezusa Miłosierdnego, w postaci, w jakiej Pan Jezus ukazał się siostrze Faustynie w jej pierwszych widzeniach w klasztorze w Płocku. Obraz, który znajduje się w Wilnie, namalował przyjaciel ks. Sopoćki Eugeniusz Marcin Kazimirowski. Ksiądz Sopoćko był również założycielem nowego zgromadzenia zakonnego Sióstr Jezusa Miłosierdnego (1941). Cierpliwość tego Kapłana, jego nieustanna modlitwa, pokora, posłuszeństwo a także pogłębianie wiedzy teologicznej o Miłosierdziu Bożym, doprowadziły do tego, że świat usłyszał głośno zbawczą prawdę o wielkim Miłosierdziu Boga.

W dalszej wędrówce po Białymstoku, śladami ks. Sopoćki, udaliśmy się do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Historię Sanktuarium opowiedział nam ksiądz, pełniący w nim posługę. Kamień węgielny kościoła wmurowano w październiku 1988 r. w 10-lecie pontyfikatu bł. Jana Pawła II. Od tego też roku w krypcie świątyni znajduje się

grób ks. Sopoćki, a w górnym kościele kaplica Jemu poświęcona. W Sanktuarium znajduje się także Kaplica św. Sióstr Faustyny oraz jej relikwie. Fakt, że w Sanktuarium znajdują się relikwie św. Sióstr Faustyny i doczesne szczątki beatyfikowanego 28 września 2008 r. ks. Michała Sopoćki, nadał tej świątyni wyjątkowy charakter. W ołtarzu głównym znajduje się obraz Jezusa Miłosierdnego, namalowany przez Ludomira Sleńdzińskiego, według wskazań ks. Sopoćki, jeden z trzech znajdujących się na terenie Archidiecezji Białostockiej. Pozostałe dwa są w kościele w Sokółce i w Kurii Biskupiej. Modliliśmy się przy relikwiach, zawierając nasze intencje, prośby i dziękczynienia Jezusowi Miłosierdnemu. Przed Sanktuarium Miłosierdzia Bożego znajduje się ołtarz – pomnik, przeniesiony z lotniska na Krywlanach, przy którym Ojciec Święty Jan Paweł II sprawował Mszę św. w 1991 r. Codziennie o godz. 21.00 przy tym ołtarzu odbywa się Apel Jasnogórski.

Następnie udaliśmy się do Supraśla, gdzie zwiedziliśmy Muzeum Ikon. Jest to oddział Muzeum Podlaskiego, utworzony na terenie prawosławnego monasteru w Supraślu, w dawnym Pałacu Archimandrytów. W zbiorach Muzeum Podlaskiego jest ok. 1,2 tys. ikon. W 2007 r. w Supraślu zainstalowana została pierwsza stała ekspozycja – „Ikona. Obraz i słowo – między tym, co ulotne a wieczne”, obejmująca około 300 ikon, przedmiotów sakralnych i fresków, wzbogaconych o efekty świetlne, obraz i muzykę sakralną. W muzeum obejrzeć można m.in. ikony związane z Chrystusem, Matką Boską, z 12 najważniejszymi świętami cerkiewnymi i ikony przedstawiające poszczególnych świętych.

Kolejnym punktem naszej pielgrzymki była parafia św. Antoniego Padewskiego w Sokółce. Król Zygmunt III Waza w 1608 r. nadał osadzie prawa miejskie. Pierwszy, drewniany kościół, ufundowany w 1565 r. przez króla Zygmunta II Augusta, spłonął w 1796 r. Obecna murowana świątynia parafialna wybudowana została w latach 1840-1848. W dniu 9 czerwca 1850 r. konsekrował ją bp wileński Wacław Żyliński. Dziekan ks. Anzełm Noniewicz w latach 1901-1904 rozbudował świątynię, dodając dwie nawy, kaplice boczne, zakry-



Kościół Kolegiacki pw. Św. Antoniego
w Sokółce

ścię i pomieszczenia pomocnicze. Nasz przyjazd do Sokółki zbiegł się z Godziną Miłosierdzia, tutejsza parafialna grupa modlitewna odmawiała Koronkę do Bożego Miłosierdzia, do której przyłączyliśmy się, następnie każdy z nas zatopił się w adoracji Jezusa w Hostii Ukrytego w Kaplicy Matki Bożej Różańcowej. Po modlitwie i adoracji udaliśmy się do Domu Pielgrzyma, gdzie spotkał się z nami ksiądz z parafii i opowiedział nam historię wydarzeń w Sokółce, przyciągających rzesze wiernych; powstają nowe wspólnoty modlitewne, wierni korespondują z parafią, prosząc o łaski i dziękując za otrzymane dary.

Jak pisze proboszcz tej parafii, ks. Stanisław Gniedziejko, w książeczce „Eucharystyczne wydarzenie w Sokółce”, każdego dnia na wszystkich ołtarzach świata dokonuje się największy z cudów – cud przemiany chleba i wina w prawdziwe Ciało i Krew Jezusa Chrystusa. Z taką wielką czcią i głęboką wiarą podczas Mszy św. odprawianej 12 października 2008 r., kapłan podniósł z ziemi upuszczony konsekrowany Komunikant i przerywając udzielanie Komunii Świętej, zaniósł Go do vasculum – małego naczynia z wodą, gdzie zgodnie z przepisami powinien leżeć, aż do naturalnego rozpuszczenia się. Po Mszy św. siostra Julia Dubowska, zakrystianka ze Zgromadzenia Sióstr Eucharystek, na polecenie ks. proboszcza przelała zawartość vasculum do innego naczynia i umieściła je w sejfie, w zakrystii kościoła. Po tygodniu zobaczyła w czystej wodzie na rozpuszczającym się Komunikancie, plamkę, przypominającą skrzep krwi. Komunikant przeniesiono

do Kaplicy Miłosierdzia Bożego na plebanii i umieszczono w tabernakulum na małym korporale. W ten sposób Komunikant był przechowywany przez trzy lata, z rozważaniem, jak odczytać ten Boży znak. Wyniki badań patomorfologicznych wykazały, że cząstka pobrana z Komunikantu, wskazuje na tkankę mięśnia sercowego człowieka. Zostały one zawarte zostały w Komunikacie Komisji Kościelnej z dnia 14 października 2009 r., w którym stwierdzono, że wydarzenie z Sokółki nie sprzeciwia się wierze Kościoła. Kościół wyznaje, że po słowach konsekracji, mocą Ducha Świętego, chleb przemienia się w Ciało Chrystusa, a wino w Jego Krew. Znamienne jest to, że Cud wydarzył się kilkanaście dni po beatyfikacji ks. Sopoćki, który już wiele lat wcześniej pisał o Eucharystii jako o Sakramencie miłości, w którym objawia się cała miłość Boga przez ujawnienie nam swojej mądrości, potęgi, dobroci i miłosierdzia: *Eucharystia jest dziełem najwyższej miłości Pana Jezusa jako człowieka, koroną wszystkich dzieł Jego – jakby wielkim systemem słonecznym, w którym miłość wszystko porusza, dosięga promieniami swymi końca wieków i sprowadza wszystkie stworzenia na świetlaną drogę, wiodącą do Boga.*



Fot. z arch. A. Kubowicza

Cząstka Ciała Pańskiego w kaplicy Matki
Bożej Różańcowej

2 października 2011 r., podczas uroczystości przeniesienia cząstki Ciała Pańskiego do Kaplicy Matki Bożej Różańcowej, ks. arcybiskup Edward Ozorowski, metropolita białostocki, powiedział w homilii: *Chociaż przeto wszędzie tam, gdzie sprawowana jest Najświętsza Ofiara, dokonuje się cud Eucharystyczny, to jednak w Sokółce został on zdwojony. Cud wiary został umocniony cudem empirycz-*

nym. W Sokółce rodzi się na nowo nadzieja dla świata. Bo Bóg jest wśród swego ludu.

Ostatnim etapem naszej pielgrzymki było Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Świętej Wodzie (por. artykuł w PnS nr 18 z 2009 roku). Tereny Świętej Wody owiane są licznymi legendami sięgającymi czasów średniowiecza. Obecnie zespół sanktuarijny składa się z kaplicy, zbudowanej i poświęconej w latach 1949-1950, grotty, wzgórza krzyży, cudownego źródła i kaplic Drózek Siedmiu Bolesci Matki Bożej, rozmieszczonych na Błoniach Jana Pawła II. Znajdują się tutaj także kapliczki różańcowe oraz ołtarz polowy. W jubileuszowym roku 2000 na wzgórzu zaczęto stawiać krzyże wotywny, odtąd w krajobraz wpisana jest Góra Krzyży. Przypomina ona Górę Krzyży na wzgórzu położonym w pobliżu miasteczka Meszkucie (Litwa), gdzie papież Jan Paweł II podczas swojej pielgrzymki na Litwę w 1993 r. celebrował Mszę św. Kult Matki Bożej Bolesnej oraz cudowne źródło ściąga do tego miejsca katolików obrządku łacińskiego i greckiego oraz prawosławnych. Byliśmy świadkami przybycia do Matki Bożej Bolesnej Pieszej Pielgrzymki Kobiet z Białogostoku, która co roku w maju podąża do „Matki, która wszystko rozumie”.

W drodze powrotnej oglądaliśmy film o cudach eucharystycznych na świecie. W ciągu ostatnich 1250 lat odnotowano ich 132. Pierwszy i najważniejszy dla naszego Kościoła cud eucharystyczny wydarzył się w małym, włoskim kościółku św. Longina, w Lanciano, w 750 r. Kolejne przypadki cudów pochodzą, również z Włoch, gdzie do 1772 r. stwierdzono ich 16. Cuda eucharystyczne działy się też m. in. w Niemczech, Francji, Portugalii, Belgii, Argentynie i w Polsce, m.in. w Dubnej w 1867 r. i w Sokółce. Jedno z ostatnich tego rodzaju zdarzeń odnotowano w 1984 r. w Watykanie w czasie Komunii św., której Jan Paweł II udzielał w swej prywatnej kaplicy grupie pielgrzymów z Azji.

Wszyscy uczestnicy pielgrzymki byli bardzo wdzięczni jej organizatorom: Grażynie Góreckiej i Elżbiecie Buniewicz oraz księdzu Piotrowi za ich wielkie zaangażowanie w kolejnej wspaniałej pielgrzymce, której wrażenia na zawsze zostaną w naszych sercach.

Opracowały:

Maria Koziarska i Grażyna Tierentiew
na podstawie:

1. fragment publikacji ks. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. III Rzym – Paryż – Londyn 1962 r.
2. materiały wydane w sanktuariach

ŚWIĘTA I UROCZYSTOŚCI W NASZEJ PARAFII

1 września – 23 grudnia 2012

Wrzesień

1 września – sobota, 73. rocznica wybuchu II wojny światowej.

Msza św. za poległych w obronie Ojczyzny w latach 1939–1945 o godz. 18.30.

8 września – sobota, Święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny (Matki Bożej Siewnej).

9 września – 23 Niedziela Zwykła

25. rocznica śmierci ks. Teofila Boguckiego, pierwszego proboszcza naszej parafii. Msza św. za jego duszę o godz. 9.00.



Fot. Marek Kowalski

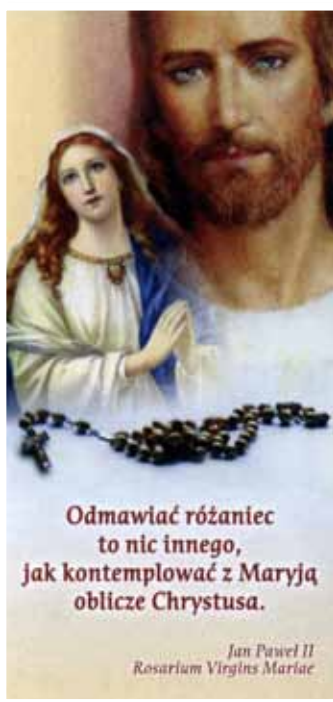


Fot. arch. par.

13 września – piątek, Adoracja Parafialna

29 września – sobota, Świętych Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała.

8. rocznica śmierci ks. Zdzisława Markowskiego. Msza św. za jego duszę o godz. 18.30.



Nie lękajcie się!

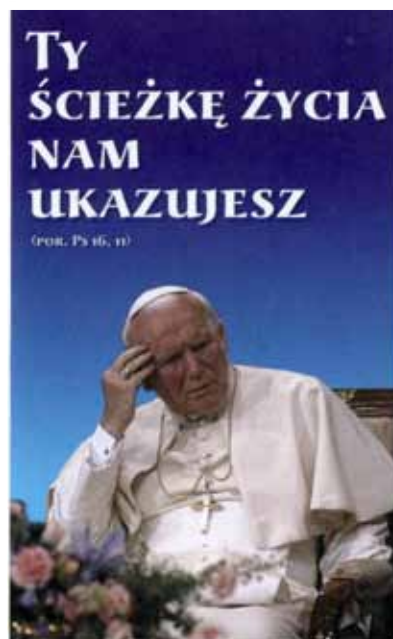
20 października – sobota, Uroczystość św. Jana Kantego, Patrona naszej parafii.

ODPUST PARAFIALNY.

Msza św. odpustowa o godz. 18.30. Można zyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami.

22 października – poniedziałek, Liturgiczne wspomnienie bł. Jana Pawła II.

Msza św. o kanonizację o godz. 18.30.



Październik

Nabożeństwo Różańcowe – niedziele i dni powszednie o godz. 17.45.

13 października – sobota, Adoracja Parafialna

14 października – 28 Niedziela Zwykła, XII Dzień Papieski.

Msza św. w intencjach Dnia Papieskiego o godz. 10.00.

Listopad

1 listopada – czwartek, Uroczystość Wszystkich Świętych.

Po Mszy św. o godz. 18.30 procesja żałobna i modlitwy za zmarłych (wypominki)

2 listopada – piątek, Dzień Zaduszny. Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych.

Msze św. o godz. 6.30, 7.00, 8.00, 9.00 i 18.30. Po Mszy św. o godz. 9.00 i 18.30 procesja żałobna i wypominki. Od 1 do 8 listopada włącznie można codziennie zyskać odpust zupełny za dusze w czyśćcu cierpiące (1 raz dziennie).

11 listopada – 32. Niedziela Zwykła, Narodowe Święto Niepodległości (1918).

Msza św. za Ojczyznę o godz. 18.30.



Fot. arch. Sióstr Zmartwychwstaneek

CO SIĘ STAŁO Z NASZYM KRAJEM?



13 listopada – wtorek, Adoracja Parafialna.

25 listopada – 34. Niedziela Zwykła, Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata.

Grudzień

2 grudnia – 1. Niedziela Adwentu.

Roraty – Msza św. ku czci Matki Bożej codziennie o godz. 6.30 z wyjątkiem niedziel i uroczystości.

8 grudnia – sobota, Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

Msze św. o godz. 6.30, 7.00, 8.00, 9.00 i 18.30.

Od godz. 12.00 do 13.00 w kościele Godzina Łaski dla całego świata.

13 grudnia – czwartek, Adoracja Parafialna.

16–19 grudnia – Rekolekcje Adwentowe.

Opracowała

S. M. Bernarda Konieczna CR



Rok Wiary 11.10.2012 – 24.11.2013



W październiku br. rozpocznie się w Kościele Rok Wiary, którego ogłoszenie zapowiedział Benedykt XVI rok wcześniej, 11 października 2011 r. listem apostolskim *Porta fidei*. Głównym wydarzeniem Roku będzie XIII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów o nowej ewangelizacji. Obchody Roku rozpocznie 11 października 2012 r. Msza św. odprawiona w Watykanie w 50-lecie otwarcia Soboru Watykańskiego II, a zakończy papieska Msza św. w uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata 24 listopada 2013 r. Rok Wiary jest zaproszeniem do autentycznego i nowego nawrócenia, ma ożywić przywiązanie wiernych do Ewangelii, zwłaszcza w okresie przeżywanych obecnie głębokich przemian kulturowych i społecznych.

Szczegółowe wskazania jak przeżyć Rok Wiary zostały zawarte w opublikowanej w Watykanie 7 stycznia 2012 r. nocy Kongresu Nauki Wiary. Adresowane są one osobno do Kościoła Powszechnego, krajowych konferencji biskupów, diecezji i parafii, do kapłanów, osób konsekrowanych oraz wszystkich wiernych. Wskazania dotyczące wiernych to między innymi:

- zachęta do uważnej lektury listu apostolskiego Benedykta XVI na Rok Wiary *Porta fidei*,
- zachęta do poznawania dokumentów i nauczania Soboru Watykańskiego II,

- zachęta do głębszego poznawania Katechizmu Kościoła Katolickiego,
- zachęta do pielgrzymek do Rzymu, do Ziemi Świętej oraz do głównych sanktuariów, zwłaszcza maryjnych,
- zachęta do zapoznawania się z wypowiedziami Ojca Świętego,
- pogłębianie wiedzy o rodzimych świętych,
- podjęcie starań o przekazywanie doświadczeń wiary i miłości w dialogu z chrześcijanami innych wyznań, wierzącymi innych religii oraz z tymi, którzy nie wierzą lub są obojętni.

W nocy zaznaczono, że zawarte w niej wskazania nie wykluczają innych propozycji, jakimi Duch Święty natchnie duszpasterzy i wiernych na całym świecie.

Niektóre z wymienionych zagadnień od dawna staramy się prezentować na łamach *Parafii na Sadach*. Realizując zawarte w nocy wskazania, będziemy te tematy kontynuowali, w miarę naszych możliwości poszerzając ich zakres. W bieżącym numerze przedstawiamy najważniejsze tezy listu apostolskiego *Porta Fidei*. Będziemy się cieszyć, jeśli te starania okażą się pomocne w owocnym przeżywaniu Roku Wiary przez naszych Czytelników.

Tekst i zdjęcie Marek Kowalski



Obraz z III stacji Drogi Krzyżowej przy Via Dolorosa w Jerozolimie. Stacja, przebudowana w latach 1947-1948 przez żołnierzy gen. Andersa, zawiera liczne polskie akcenty

List apostolski w formie motu proprio *Porta Fidei* ogłaszający Rok Wiary

Watykan 17 października 2011 r.

Przedstawienie głównych tez

List apostolski *Porta Fidei* (z łac. Podwoje Wiary) ma formę motu proprio (łac. z własnej inicjatywy) co oznacza, że jest listem papieskim o charakterze dekretu powstałym z inicjatywy własnej papieża. Listy tego typu posiadają szczególny status, ustanowione w nich prawa nie są zależne od okoliczności zewnętrznych, a ewentualne udzielone przywileje i dyspensy są ważne nawet jeśli nie są zgodne z innymi przepisami prawa kanonicznego.

Listem tym Ojciec Święty ogłasza w Kościele katolickim Rok Wiary, który rozpocznie się 11 października 2012 r. w pięćdziesiątą rocznicę otwarcia Soboru Watykańskie-

go II, a zakończy się w uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, 24 listopada 2013 r. Jednocześnie Ojciec Święty wyjaśnia powody podjęcia tej inicjatywy, precyzuje skutki, do jakich ma doprowadzić, oraz nakreśla zarys programu. Przedstawiając główne tezy listu posłużymy się jego obszernymi fragmentami.

Rozpoczynając list, Ojciec Święty przedstawia główne powody ogłoszenia Roku Wiary. „Podwoje wiary są dla nas zawsze otwarte. Wprowadzają nas one do życia w komunii z Bogiem i pozwalają na wejście do Jego Kościoła. /.../ Przekroczenie tych podwoi oznacza wyruszenie w drogę, która trwa całe życie. Zaczyna się ona chrztem, dzięki któremu możemy przyzywać Boga, zwracając się do Niego jako do Ojca, a kończy wraz z przejściem przez śmierć do życia wiecznego. /.../ Zdarza się dość często, że chrześcijanie bardziej troszczą się o konsekwencje społeczne, kulturowe i polityczne swego zaangażowania, myśląc nadal o wierze jako o rzeczywistej przesłance życia wspólnego.” W rzeczywistości, założenie to nie jest już tak oczywiste, a często bywa wręcz

negowane. „Podczas gdy w przeszłości można było rozpoznać jednorodną tkankę kulturową, powszechnie akceptowaną w swym odniesieniu do treści wiary /.../, to obecnie wydaje się, że w znacznej części społeczeństwa już tak nie jest, z powodu głębokiego kryzysu wiary, który dotknął wielu ludzi. Nie możemy się zgodzić, aby sól zwietrzała, a światło było trzymane pod korcem (por. Mt 5,13-16) /.../. Musimy na nowo odkryć smak karmienia się Słowem Bożym, wiernie przekazywanym nam przez Kościół i Chlebem życia, danymi jako wsparcie tym, którzy są uczniami Jezusa (por. J 6,51).” To właśnie są główne powody ogłoszenia Roku Wiary, który „jest zaproszeniem do autentycznego i nowego nawrócenia do Pana, jedynego Zbawiciela świata.”

Termin jego rozpoczęcia i zakończenia nie zostały wybrane przypadkowo. Dzień rozpoczęcia 11 października 2012 r. przypada w 50. rocznicę otwarcia Soboru Watykańskiego II. Z kolei w dniu zakończenia, w uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, 24 listopada 2013 r. upłynie 20 lat od opublikowania Katechizmu Kościoła Katolickiego, tekstu promulgowanego przez błogosławionego Jana Pawła II. Oba te wydarzenia stanowią dobrą okazję do szczególnej refleksji i ponownego odkrycia wiary, do dokładniejszego poznania i głębszego zrozumienia tekstów pozostawionych przez ojców soborowych, które zdaniem błogosławionego Jana Pawła II „nie tracą wartości ani blasku. Konieczne jest aby były należycie odczytane, poznawane i przyswajane jako miarodajne i normatywne teksty Magisterium, należące do Tradycji Kościoła.” Jak uzupełnia Benedykt XVI: „Jeśli go (Sobór – przyp. red.) odczytujemy i przyjmujemy w świetle prawidłowej hermeneutyki, może on być i coraz bardziej stawać się wielką pomocą służącą zawsze potrzebnej odnowie Kościoła. Odnowa Kościoła dokonuje się także przez świadectwo, jakie daje życie wierzących: przez samo swoje istnienie w świecie chrześcijanie są faktycznie powołani, aby rozjaśniać Słowo prawdy, jakie pozostawił nam Pan Jezus. /.../ Z tego względu także dziś potrzeba bardziej przekonującego zaangażowania kościelnego na rzecz nowej ewangelizacji, aby na nowo odkryć radość w wierze i odnaleźć entuzjazm w przekazywaniu wiary. /.../ Trzeba zintensyfikować refleksje na temat wiary, aby pomóc wszystkim wierzącym w Chrystusa w stawaniu się bardziej świadomymi i ożywić ich przywiązanie do Ewangelii, zwłaszcza w okresie głębokich przemian, jakie ludzkość przeżywa obecnie. /.../ Zwłaszcza w tym Roku każdy wierzący powinien ponownie odkryć treść wiary wyznawanej, celebrowanej, przeżywanej i przemodlonej i zastanowić się nad samym aktem wiary. /.../ Wiara oznacza zaangażowanie i publiczne świadectwo. Chrześcijanin nigdy nie może myśleć, że wiara jest sprawą pry-

watną. Wiara jest decyzją na to, żeby być z Panem, aby z Nim żyć. To <bycie z Nim> wprowadza do zrozumienia powodów, dla których się wierzy. /.../ Cenną i niezbędną pomocą w uzyskaniu dostępu do systematycznej wiedzy na temat treści wiary jest dla wszystkich Katechizm Kościoła Katolickiego. Jest to jeden z najważniejszych owoców II Soboru Watykańskiego. /.../ Właśnie w tej perspektywie Rok Wiary powinien wyrazić wspólne zobowiązanie do ponownego odkrycia i studium podstawowych treści wiary, które znajdują w Katechizmie Kościoła Katolickiego swą systematyczną i syntetyczną syntezę.”

Dalej Ojciec Święty stwierdza, że „niezmiernie ważne będzie w tym Roku przypomnienie historii naszej wiary, w której przeplatają się niezgłębiona tajemnica świętości i grzechu. Podczas gdy pierwsza z nich ujawnia ogromny wkład

jaki wnieśli mężczyźni i kobiety we wzrost i rozwój wspólnoty poprzez świadectwo swego życia, to druga musi prowokować w każdym szczere i trwałe dzieło nawrócenia, by doświadczyć miłosierdzia Ojca, który wychodzi na spotkanie każdego człowieka”.

Wiara związana jest nierozdzielnie z miłością i miłosierdziem. „Rok Wiary będzie również dobrą okazją do wzmocnienia świadectwa miłosierdzia. Przypomina nam św. Paweł: <Trwajmy wiara, nadzieja i miłość – te trzy: z nich największa jest miłość> (1Kor 13,13). /.../ Wiara bez miłości nie przynosi owocu, a miłość bez wiary byłaby uczuciem nieustannie na łasce i niełasce wątpliwości. Wiara i miłość potrzebują siebie nawzajem, tak, że jedna pozwala drugiej by mogła się zrealizować. Dzięki wierze możemy rozpoznać w tych, którzy proszą o naszą miłość oblicze zmartwychwstałego Pana. <Wszystko co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili> (Mt 25,40): te Jego słowa są ostrzeżeniem, którego nie wolno

zapominać i nieustannym wezwaniem, aby ponownie ofiarować tę miłość, którą On troszczy się o nas. A wiara, która pozwala nam rozpoznać Chrystusa jest tą samą Jego miłością, która pobudza, aby spieszyć Jemu z pomocą za każdym razem, kiedy czyni się naszym bliźnim na drodze życia.”

Na zakończenie listu Ojciec Święty zachęca nas, „aby nikt nie był leniwy w wierze. /.../ Wiara nastawiona na uchwytnie znaków czasu w chwili obecnej, zobowiązuje każdego z nas, abyśmy stawali się żywym znakiem obecności Zmartwychwstałego w świecie. Współczesny świat potrzebuje dziś szczególnie wiarygodnego świadectwa tych, których umysły i serca oświecone są Słowem Bożym i zdolni są otworzyć serca i umysły tak wielu ludzi na pragnienie Boga i prawdziwego życia, które nie ma końca. /.../ Ten czas łaski zawieramy Matce Bożej, nazwanej <błogosławioną, która uwierzyła> (Łk 1,45).”

Tekst i zdjęcie Marek Kowalski



Wejście na Golgotę w Bazylice Grobu Świętego w Jerozolimie

ZŁOTY JUBILEUSZ

KAPŁAŃSTWA KSIĘDZA PROBOSZCZA

ANTONIEGO DĘBKOWSKIEGO

20 maja 2012 r. w naszym kościele

W „Parafii na Sadach” nr 28 na uroczystej stronie „Złotego Jubileuszu” zamieściliśmy zapowiedź obchodów rocznicy tak ważnego wydarzenia w historii naszej Parafii. Obchodzimy także diamentową (60 lat!) rocznicę erygowania Parafii pw. Św. Jana Kantego. Warto więc zauważyć, że ponad 31 lat w tych dziejach (od 1981 r.) to czas posługi kapłańskiej naszego Jubilata, czas proboszczostwa u „Jana Kantego”. To Dostojny Jubilat 28 lat temu wybudował i wyposażył naszą piękną Świątynię i Dom Parafialny, udzielił tysięcy sakramentów świętych trzem pokoleniom naszej wspólnoty parafialnej. 20 maja 2012 r. na uroczystej Mszy św. przedstawiciele tych pokoleń, przed świątynnym ołtarzem, wyrażając wdzięczność i podziękowania za wieloletni trud duszpasterski Jubilata, wręczyli kwiaty i pamiątkowe upominki, a przede wszystkim kielich mszalny z wygrawerowaną inskrypcją:

Ks. Prałatowi dr. Antoniemu Dębkowskiemu – proboszczowi parafii p/w Św. Jana Kantego na Sadach Żoliborskich w Warszawie, wielbiąc Boga za 50 lecie Jego Kapłaństwa i w podzięk za szczęście bycia Jego parafianami...

Akcja Katolicka, Chóry Parafialne, Krąg Biblijny, Legion Maryi, Ministranci i Lektorzy, Opiekunki Chorych, Redakcja „Parafii na Sadach”, Środowisko Oazowe, Wspólnota Różańcowa i Parafianie.

Oto kilka fotografii wpisujących się już dziś do parafialnej historii.



Dostojny Jubilat sprawuje ofiarę Mszy św.



Uroczysta Msza św. w 50-lecie Kapłaństwa przy świątynnym ołtarzu przepięknie udekorowanym przez S. Łucję Zmartwychwstankę





*Uroczystą homilię wygłosił
ks. Piotr Paweł Laskowski, podkreślając
znaczące dla całej Parafii i Kościoła
zasługi naszego Jubilata*



*Przedstawiciele trzech pokoleń Parafian składają życzenia, upominki i kosz
– 50 róż na 50-lecie Kapłaństwa Dostojnego Jubilata*

Kielich mszalny z pateną ufundowany przez Grupy Parafialne i Parafian



UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA NA DZIEŃ ŚWIĘTEGO ANTONIEGO 13 czerwca 2012

IMIENINY NASZEGO KSIĘDZA PROBOSZCZA



Fot. Hanna Bartochowska

Mszę świętą sprawował osobiście Dostojny Solenizant. Po udzieleniu błogosławieństwa parafianie złożyli życzenia imieninowe Księdzu Proboszczowi i ofiarowali pamiątkową puszkę na komunikanty z wygrawerowaną dedykacją:

Naszemu Kochanemu Proboszczowi ks. Prałatowi dr. Antoniemu Dębkowskiemu w dniu Jego Patrona wdzięczni Parafianie

Warszawa 13 czerwca 2012 r.



Fot. Hanna Bartochowska



Fot. Hanna Bartochowska

Przedstawiciele parafian składają życzenia imieninowe ks. Proboszczowi



Fot. Andrzej Janucik

Pamiątkowa puszka na komunikanty

*Opracowanie:
Barbara Kowalczyk*



Matka Teresa z Kalkuty w 15. rocznicę śmierci

Fot. Evert Odekerken



Niewysoka, drobna postać, białe sari z niebieską obwódką – w końcu XX wieku niewielu nie rozpoznawało tej osoby. Jej imię pojawiało się w kontekstach trudnych, postawa budziła szacunek, uznanie i sympatię. „Matka Teresa” stało się synonimem altruizmu, wielkiego serca, poświęcenia dla innych. Wspaniały wzór, niełatwy do naśladowania. Matka Teresa z Kalkuty była znana, doceniana, podziwiana, ale też kochana. Zmarła przed 15 laty, 5 września 1997 r. w Kalkucie, a jej dzieło nadal trwa.

Agnes Gonxha Bojaxhiu – tak się nazywała – urodziła się 26 sierpnia 1910 r. na Bałkanach, w Üsküb (obecne Skopje w Macedonii). Po śmierci ojca, albańskiego działacza politycznego, była przez matkę wychowana w wierze katolickiej. Należąc do Sodalijii Marińskiej miała okazję czytać na spotkaniach listy jezuickich misjonarzy, którzy w tym czasie pracowali w Indiach. Zafascynowana posługą misjonarzy, postanowiła do nich dołączyć i poświęcić swe życie Bogu. W 1928 roku została misjonarką w Instytucie Błogosławionej Dziewicy Maryi w Irlandii, gdzie uczyła się języka angielskiego. Już w następnym roku pojechała do Indii do klasztoru sióstr loretańek w Darjeeling. W 1931 roku złożyła pierwsze śluby zakonne i przyjęła imię zakonne Maria Teresa od Dzieciątka Jezus – wzorowała się na Teresie z Lisieux, patronce misjonarzy. Początkowo uczyła w szkołach loretańek, m.in. w Kalkucie. Tam zetknęła się z powszechną biedą, a w czasie II wojny światowej także z głodem i olbrzymią śmiertelnością. Idąc za głosem wewnętrznym usiłowała tej nędzy zapobiec. Uboga zakonnica pomagała mniej posiadającym. Już wówczas realizowała najważniejsze przykazanie – przykazanie miłości.

W 1946 roku, w czasie rekolekcji, otrzymała nowe powołanie. Jego realizacja rozpoczęła się dopiero dwa lata później, kiedy mogła opuścić loretańki i zacząć pracować wśród najuboższych.

W 1950 roku otrzymała pozwolenie założenia nowego zgromadzenia Misjonek Miłości. W jego nazwie zawarta była istota powołania, duchowość była bliska św. Franciszkowi z Asyżu. Jego członkowie, złożyliwszy ślub miłości wobec ubogich, podejmowali pracę bezpośrednio w dzielnicach nędzy, nie powołując dużych i kosztownych instytucji. Niosąc pomoc i miłość, mówili o jej źródle, o Chrystusie. W kraju, w którym większość stanowili hindusi i muzułmanie, budziło to nieraz sprzeciw. Łatwiej było przyjąć pomoc zakonnicy niż zgodzić się na ich działania misyjne. U progu swej działalności Matka Teresa musiała zabiegać o przychylność i wsparcie, później to moiżni tego świata czuli się zaszczytzeni goszcząc ją lub mogąc wesprzeć jej dzieło. Wielokrotnie nagradzana w Indiach i innych krajach, laureatka m.in. nagrody *Pacem In Terris* i pokojowej Nagrody Nobla oraz doktoratów *honoris causa*. Broniła życia chorych, opuszczonych, i broniła nienarodzonych. Na forum ONZ nawoływała do zaprzestania aborcji. Tak wiele dała, sama żyjąc w ubóstwie.

To wspaniałe dzieło zostało zapoczątkowane i przez długi czas prowadzone przez osobę wielkiego ducha. Tak wielkiego, że zdołała pokonać liczne przeciwności – zewnętrzne i wewnętrzne. Doświadczyła początkowo silnego zjednoczenia z Bogiem. W 1942 roku złożyła prywatny ślub, który przygotował ją do podjęcia wezwania drugiego powołania. Od 1944 roku wspomagał ją kierownik duchowy, belgijski jezuita ojciec Celestyn Van Exem. Oparcie znajdowała przede wszystkim w modlitwie, w kontemplacji Jezusa Chrystusa. Wiele godzin adoracji Eucharystii przynosiło efekty wymierne, choć nie przychodziło to łatwo. Podobnie jak św. Teresa z Lisieux i wielu innych świętych, także i Matka Teresa doświadczyła duchowej próby, tej „nocy duszy”, o której wspominał w XVI wieku św. Jan od Krzyża. Doświadczała jej przez dziesięciolecia, kiedy nie czuła duchowej bliskości Boga, cały czas wierząc jednak w Jego istnienie i w to, że to On ją posłał do tak trudnych zadań. Cierpiała niewymownie, ale nie rezygnowała – nie odrzuciła wiary, nie porzuciła też arcytrudnych zadań.

Początkowo Zgromadzenie Miłości liczyło 13 członków, zaczynało od prowadzenia domu dla umierających, hospicjum dla ubogich. Później powstało w Kalkucie „Miasto pokoju” – ośrodek dla trędowatych oraz Dom Dzieci Nieskazitelnego Serca – schronienie dla dzieci bezdomnych. Od 1963 roku działa zgromadzenie Braci Misjonarzy Miłości. U progu XXI wieku ponad 5 tysięcy sióstr zakonnych i 500 braci prowadzi w wielu krajach centra pomocy charytatywnej, domy pomocy, hospicja i sierocińce. W Polsce zgromadzenie zaczęło działać w 1983 roku.

Matka Teresa z Kalkuty już w latach siedemdziesiątych XX wieku była szeroko znana i uważana za świętą. Powiedziała o sobie: *Jeśli kiedykolwiek będę Świętą – na pewno będę Świętą od „ciemności”. Będę ciągle nieobecna w Niebie – aby zapalać światło tym, którzy są w ciemności na ziemi.* Jan Paweł II dokonał jej beatyfikacji już sześć lat po jej śmierci, 19 października 2003 r., w 25-lecie swojego pontyfikatu. Jego następca, Benedykt XVI w pierwszej encyklice *Deus Caritas Est* przywołuje jej wzór: „Na przykładzie błogosławionej Matki Teresy z Kalkuty możemy jasno zobaczyć, że czas poświęcony Bogu na modlitwie nie tylko nie ogranicza efektywnej i pełnej miłości służby bliźniemu, lecz jest również niewyczerpalnym źródłem tej służby”.

Opracowała Anna Laszuk na podstawie:

1. N. Chawla, *Matka Teresa*, Warszawa 1998;
2. Matka Teresa, „*Pójdź, bądź moim światłem*”. Prywatne pisma „*Świętej z Kalkuty*”, Kraków 2008

10 LAT PARAFIALNEJ GAZETY



10 lat temu, w 50. rocznicę erygowania naszej Parafii, Zespół Redakcyjny rozpoczął wydawanie parafialnej gazety. Jednocześnie, wspólnie z Parafianami, napisaliśmy książkę „Parafia na Sadach”, nakręciliśmy wspólnie z Telewizją Niepokalanów film historyczny o dziejach naszej Parafii i do dziś kontynuujemy działalność redakcyjną. W 60. rocznicę naszej Parafii wydajemy 29. numer parafialnego kwartalnika. Pierwsze wydania naszej gazety nosiły tytuł „Jubileusz”, a od siedmiu lat, w nowej szacie graficznej, nazywamy ją „Parafia na Sadach”. Niżej zamieszczamy fragment pamiątkowego, pierwszego numeru gazety.

Redakcja



Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Jana Kantego
01-784 Warszawa, ul. Krasieńskiego 31

JUBILEUSZ

50-lecia 1952-2002

Niedziela Zesłania Ducha Św. 19 maja 2002 r. nr 1

Jubileusz, w ujęciu biblijnym, to czas przywracania naruszonego porządku. W roku jubileuszowym przypominano obowiązki wynikające z Przymierza z Bogiem, przepaszano za odstępstwa, obiecywano poprawę. W relacjach międzyludzkich, w roku jubileuszowym, każdy, kto utracił rodzową własność, odzyskiwał ją. Był to również czas darowania lub zmniejszania win i kar.

W Starym Testamencie rok jubileuszowy przypadał co 49 lat (siedem razy siedem). Kościół przejął tę tradycję, łącząc ją z rocznicami Bożego Narodzenia, najpierw co 10 lat, potem również co 50 i 25 lat. W latach jubileuszowych - czego byliśmy niedawno świadkami i uczestnikami - Ojciec Święty ogłasza możliwość i warunki uzyskania odpustu, czyli darowania lub zmniejszenia kary doczesnej, należnej za popełnione zło.

Ale czas jubileuszu to nie tylko swoista „amnestia”. Jest to przede wszystkim okazja do spojrzenia wstecz, na przebytą drogę, rozpoznania sytuacji obecnej i określenia zadań i sposobu ich realizacji na przyszłość. Skromna, licząca zaledwie 50 lat, historia naszej parafii, jest również okazją do:

- przyjrzenia się przebytej drodze, w tym również - na tle historii parafii - drodze własnego życia,
- lepszego uświadamiania sobie aktualnej sytuacji,
- zrozumienia zadań, które stoją przed całym Kościołem, więc również przed nami.

Rekolekcje jubileuszowe zaplanowane jako centralny punkt obchodów 50-lecia powstania parafii, będą również okazją do otrzymania odpustu.

ks. proboszcz Antoni Dębkowski

W 25. ROCZNICĘ ŚMIERCI PIERWSZEGO PROBOSZCZA NASZEJ PARAFII Wspomnienie

(„Jubileusz” Nr 2 z 16 czerwca 2002 r.)

Ks. prałat Teofil Bogucki

Ks. Teofil Bogucki, syn ziemi łomżyńskiej, urodził się w 1908 r. Już w czasie studiów w seminarium duchownym zaangażowany był w działalność charytatywną. Świecenia kapłańskie otrzymał 14 czerwca 1936 r. Posyłany jako wikariusz do różnych parafii wszędzie organizował pomoc dla cierpiących. W trudnych latach pięćdziesiątych, Prymas Stefan Wyszyński posłał Go do duszpasterstwa przy klasztorze Sióstr Zmartwychwstańek przy ul. Krasińskiego z zamiarem organizowania wspólnoty parafialnej św. Jana Kantego.

Tu, będąc pierwszym proboszczem w latach 1952 - 1974, a więc w okresie 22 lat, działał energicznie i wszechstronnie, m.in.:

- ❖ wyposażył kompletnie kaplicę parafialną
- ❖ doprowadził do budowy „Parasoli”
- ❖ rozwinął duszpasterstwo stanowe
- ❖ rozwinął katechizację dzieci i młodzieży
- ❖ zorganizował akcję dobroczynną i krucjatę trzeźwości
- ❖ powołał punkt Towarzystwa Przyjaciół KUL
- ❖ założył chór parafialny i bibliotekę parafialną

W październiku 1974 r. został proboszczem parafii św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu, dziekanem (a także przewodniczącym kolegium dziekanów) i przewodniczącym Referatu dobroczynności, a potem szefem Duszpasterstwa Specjalnego. Zaangażowany był w prace III synodu Archidiecezji Warszawskiej, gdzie pełnił funkcję przewodniczącego Komitetu Posłannictwa Świeckich.

W swojej nowej parafii wiele czasu poświęcał chorym i biednym. Potrafił zdjąć własne buty i oddać potrzebującemu. W stanie wojennym zorganizował stołówkę przy parafii, która wydawała każdego dnia kilkadziesiąt bezpłatnych obiadów. Podejmował wiele inicjatyw.

Był inicjatorem comiesięcznych Mszy św. „Za Ojczyznę”. Pierwszą odprawiono w październiku 1980 r. Po wprowadzeniu stanu wojennego przewodnictwo Mszy św. przejął ks. Jerzy Popiełuszko.

Ks. Bogucki zdawał sobie sprawę, że może być aresztowany. Dlatego prosił by zawsze był ktoś, kto poda mu lekarstwa, które musiał przyjmować co dwie godziny. Choć był wzywany do Pałacu Mostowskich, zawsze przedstawiał zaświadczenie o stanie zdrowia. Kończyło się na przesłuchaniach w kancelarii parafialnej.

Zorganizował Dom dla samotnej matki, założył Ruch Obrony Życia im. Ks. Jerzego Popiełuszki.



Głęboko przeżył śmierć ks. Popiełuszki. „Msza św. Za Ojczyznę i tak będzie! Była, jest i będzie, nikt nam tego nie zabroni” - mówił w tych tragicznych dniach.

Dnia 14 czerwca 1987 r. na niecałe trzy miesiące przed śmiercią witał Ojca Świętego przy grobie ks. Jerzego. Był już mocno schorowany. Jan Paweł II przytulił go mocno do siebie. On padł na kolana ze łzami w oczach. „Teraz mogę umierać” - wyznał po historycznym spotkaniu.

Ojciec Święty Jan Paweł II na wiadomość o śmierci ks. Boguckiego pisał w specjalnym telegramie: „Z uczuciem wdzięczności myślę o księdzu Teofilu, o jego pracy duszpasterskiej, działalności dobroczynnej, o jego miłości, cierpieniu i wierności Kościołowi i Ojczyźnie.



W 60. ROCZNICĘ ERYGOWANIA PARAFII ŚWIĘTEGO JANA KANTEGO

Wspomnienie

(„Jubileusz” Nr 7 z 17 listopada 2002 r.)

Dzień Patrona naszej parafii

„Bądźcie przyjaciółmi Waszego Patrona”

Po nocnej ulewie, w sobotnie przedpołudnie, słońce stało wysoko. Bukiety z róż herbacianych i fioletowych marcinków były większe od rozradowanych maluchów. Dzieciaki wyrwały się z ramion siostry zmartwychwstanki Bernardy i pobiegły na powitanie znamienitego gościa – Księdza Kardynała Prymasa Józefa Glempa.

Ksiądz proboszcz Antoni, uśmiechnięty, pogłaskał je po małych główkach i wprowadził wszystkich do naszej świątyni. W jej rozświetlonym wnętrzu panował podniosły i niezwykle nastrój, a przepiękne ikebany skomponowane z żywych kwiatów zdobiły ołtarz i balkony. Rozpoczęła się Msza św. z uroczystym sakramentem bierzmowania dla parafialnej młodzieży. Kamera Telewizji Niepokalanów utrwalała to wydarzenie.

O Patronie św. Janie Kantym napisaliśmy już sporo, dużo jeszcze można dodać. Nasz dostojny Gość powiedział do młodzieży coś szczególnego: że TEN JAN był zakorzeniony w łasce daru Bożego. „Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie” (Łk 4,18) – tymi słowami rozpoczęły się czytania liturgiczne w czasie Mszy św. Słowa te wyjęte z księgi proroka Izajasza, powtórzone zostały potem przez Jezusa Chrystusa w Ewangelii. On bowiem tymi słowy rozpoczął swoje wystąpienie w synagodze nazaretańskiej. Słowa te dzisiaj skierował Prymas także do nas, świadomych Ducha Świętego, który na nas zstępuje. Namaszczenie w tym Duchu doradzi przyjęli już dawniej, a młodzi przyjmują dzisiaj podczas sakramentu bierzmowania.

Ksiądz Prymas mówił też do młodych o wydobywaniu dobra ze zła, wydobywaniu go z cierpienia. Jest to nie tylko nauką Kościoła, który czerpał ją od swego Cierpiącego Mistrza. Jest także sztuką uprawianą pomyślnie przez rzesze cierpiących wyznawców Jezusa Chrystusa, do których niewątpliwie należą św. Jan Kanta.

W epoce średniowiecza, w której żył, nauczał, że odkrywanie sensu cierpienia jest wyzwaniem dobra w człowieku cierpiącym i wyzwaniem dobra w tych, którzy cierpiącego wspomagają. Prowadzi to do radości. Prawdziwa radość, głęboka, wypływa więc z wiary w Boga. Wiara rodzi to dobro, i choć nie jest ono krzykliwe, jest wartością duchową, zwycięstwem osiąganym w ciszy.

Kardynał Józef Glemp zachęcał młodych, aby stawali się podobnymi do Człowieka żywej wiary i nadziei, do świętego Człowieka modlitwy, oddanego Kościołowi, do świętego inspirowanego Pismem Świętym, Czciela Męki Pańskiej i Matki Bożej – do Patrona św.

Jana Kantego. Był on uosobieniem prawdomówności, troszczył się o potrzebujących, był wzorem odpowiedzialności i przede wszystkim – przyjacielem Boga i ludzi.

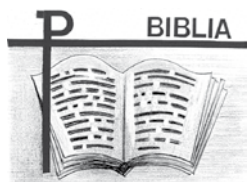
Ksiądz Prymas swoje przesłanie do młodych zakończył wezwaniem: „Starajcie się czynić dobro, naśladujcie św. Jana z Kęt poprzez przykładowe spełnianie obowiązków i przez żarliwą modlitwę. Bądźcie przyjaciółmi waszego patrona”. Po zakończeniu Mszy św. rozmawiałam z grupą młodych dziewcząt

i chłopców o ich wrażeniach z uroczystości bierzmowania. Wyrażali oni wdzięczność i podziękowania dla swoich katechetów, którzy starannie przygotowali młodzież do godnego przyjęcia sakramentu bierzmowania. Anna i Maciej powiedzieli: „W tej parafii Siostry i Księża nauczyli nas modlitwy i pokory, i tego samego nauczymy w przyszłości nasze dzieci”.

A ja wierzę, że tak uczynią, bo dobro już zwycięża w młodych sercach. Im więcej tego dobra będzie, tym mocniejsza będzie nadzieja na zażegnanie wojen, mściwości i pogardy, na pokonanie zła!

Barbara Kowalczyk





Codzienne czytania

Lectio Divina 1.09.2012 – 23.12.2012

NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA
26.08 <i>Prz 16,1-33</i>	<i>27.08</i> <i>Prz 17,1-28</i>	<i>28.08</i> <i>Prz 18,1-24</i>	<i>29.08</i> <i>Prz 19,1-20,1</i>	<i>30.08</i> <i>Prz 20,2-30</i>	<i>31.08</i> <i>Prz 21,1-22,16</i>	1.09 <i>Prz 22,17-23,12</i>
2.09 <i>Prz 23,13-24,22</i>	3.09 <i>Prz 24,23-25,28</i>	4.09 <i>Prz 26,1-28</i>	5.09 <i>Prz 27,1-27</i>	6.09 <i>Prz 28,1-29,27</i>	7.09 <i>Prz 30,1-33</i>	8.09 <i>Prz 31,1-31</i>
9.09 <i>Koh 1,1-18</i>	10.09 <i>Koh 2,1-26</i>	11.09 <i>Koh 3,1-22</i>	12.09 <i>Koh 4,1-5,6</i>	13.09 <i>Koh 5,7-6,12</i>	14.09 <i>Koh 7,1-29</i>	15.09 <i>Koh 8,1-15</i>
16.09 <i>Koh 8,16-9,16</i>	17.09 <i>Koh 9,17-10,20</i>	18.09 <i>Koh 11,1-12,14</i>	19.09 <i>Pnp 1,1-2,7</i>	20.09 <i>Pnp 2,8-3,5</i>	21.09 <i>Pnp 3,6-5,1</i>	22.09 <i>Pnp 5,2-6,10</i>
23.09 <i>Pnp 6,11-8,4</i>	24.09 <i>Pnp 8,5-14</i>	25.09 <i>Mdr 1,1-11</i>	26.09 <i>Mdr 1,12-2,24</i>	27.09 <i>Mdr 3,1-4,6</i>	28.09 <i>Mdr 4,7-5,23</i>	29.09 <i>Mdr 6,1-7,14</i>
30.09 <i>Mdr 7,15-8,4</i>	1.10 <i>Mdr 8,5-21</i>	2.10 <i>Mdr 9,1-18</i>	3.10 <i>Mdr 10,1-11,4</i>	4.10 <i>Mdr 11,5-12,2</i>	5.10 <i>Mdr 12,3-18</i>	6.10 <i>Mdr 12,19-27</i>
7.10 <i>Mdr 13,1-14,11</i>	8.10 <i>Mdr 14,12-31</i>	9.10 <i>Mdr 15,1-19</i>	10.10 <i>Mdr 16,1-29</i>	11.10 <i>Mdr 17,1-20</i>	12.10 <i>Mdr 18,1-25</i>	13.10 <i>Mdr 19,1-22</i>
14.10 <i>Syr - Prolog</i>	15.10 <i>Syr 1,1-30</i>	16.10 <i>Syr 2,1-18</i>	17.10 <i>Syr 3,1-29</i>	18.10 <i>Syr 3,30-4,27</i>	19.10 <i>Syr 4,28-5,15</i>	20.10 <i>Syr 6,1-37</i>
21.10 <i>Syr 7,1-21</i>	22.10 <i>Syr 7,22-35</i>	23.10 <i>Syr 7,36-8,19</i>	24.10 <i>Syr 9,1-18</i>	25.10 <i>Syr 10,1-31</i>	26.10 <i>Syr 11,1-28</i>	27.10 <i>Syr 11,29-12,7</i>
28.10 <i>Syr 12,8-18</i>	29.10 <i>Syr 13,1-24</i>	30.10 <i>Syr 13,25-14,19</i>	31.10 <i>Syr 14,20-15,10</i>	1.11 <i>Syr 15,11-16,14</i>	2.11 <i>Syr 16,15-17,14</i>	3.11 <i>Syr 17,15-32</i>
4.11 <i>Syr 18,1-18</i>	5.11 <i>Syr 18,19-19,12</i>	6.11 <i>Syr 19,13-20,8</i>	7.11 <i>Syr 20,9-32</i>	8.11 <i>Syr 21,1-22,2</i>	9.11 <i>Syr 22,3-26</i>	10.11 <i>Syr 22,27-23,15</i>
11.11 <i>Syr 23,16-28</i>	12.11 <i>Syr 24,1-22</i>	13.11 <i>Syr 24,23-25,12</i>	14.11 <i>Syr 25,13-26,18</i>	15.11 <i>Syr 26,19-27,15</i>	16.11 <i>Syr 27,16-28,7</i>	17.11 <i>Syr 28,8-26</i>
18.11 <i>Syr 29,1-13</i>	19.11 <i>Syr 29,14-28</i>	20.11 <i>Syr 30,1-25</i>	21.11 <i>Syr 31,1-24</i>	22.11 <i>Syr 31,25-32,13</i>	23.11 <i>Syr 32,14-33,6</i>	24.11 <i>Syr 33,7-24</i>
25.11 <i>Syr 33,25-34,8</i>	26.11 <i>Syr 34,9-26</i>	27.11 <i>Syr 35,1-24</i>	28.11 <i>Syr 36,1-17</i>	29.11 <i>Syr 36,18-37,6</i>	30.11 <i>Syr 37,7-26</i>	1.12 <i>Syr 37,27-38,15</i>
2.12 <i>Syr 38,16-39,11</i>	3.12 <i>Syr 39,12-35</i>	4.12 <i>Syr 40,1-17</i>	5.12 <i>Syr 40,18-30</i>	6.12 <i>Syr 41,1-13</i>	7.12 <i>Syr 41,14-42,8</i>	8.12 <i>Syr 42,9-25</i>
9.12 <i>Syr 43,1-12</i>	10.12 <i>Syr 43,13-33</i>	11.12 <i>Syr 44,1-18</i>	12.12 <i>Syr 44,19-45,5</i>	13.12 <i>Syr 45,6-22</i>	14.12 <i>Syr 45,23-46,12</i>	15.12 <i>Syr 46,13-47,11</i>
16.12 <i>Syr 47,12-25</i>	17.12 <i>Syr 48,1-16</i>	18.12 <i>Syr 48,17-49,7</i>	19.12 <i>Syr 49,8-16</i>	20.12 <i>Syr 50,1-29</i>	21.12 <i>Syr 51,1-12</i>	22.12 <i>Syr 51,13-30</i>
23.12 <i>Iz 1,1-20</i>	24.12 <i>Iz 1,21-2,5</i>	25.12 <i>Iz 2,6-22</i>	26.12 <i>Iz 3,1-4,6</i>	27.12 <i>Iz 5,1-30</i>	28.12 <i>Iz 6,1-13</i>	29.12 <i>Iz 7,1-25</i>

Oznaczenia:

Prz – Księga Przysłów; **Koh** – Księga Koheleeta; **Pnp** – Pieśń nad pieśniami;

Mdr – Księga Mądrości; **Syr** – Księga Syracyclesa; **Iz** – Księga Izajasza.

1,1-10 oznacza: rozdział 1, werset od 1 do 10.

1,1-2,3 oznacza: od rozdziału 1, werset 1 do rozdziału 2, werset 3.

Wybór czytań: ks. dr Grzegorz Wolski
Opracowanie tabeli: Marek Kowalski



INFORMACJA DLA NASZYCH PARAFIAN

Arcybiskup Metropolita Warszawski Kazimierz Kardynał Nycz w dniu 20 czerwca 2012 roku ustanowił **Dekret nominacyjny na urząd proboszcza:**

„Mając na względzie potrzeby duchowe i materialne Archidiecezji Warszawskiej, niniejszym, w oparciu o normy kanonów 515 – 552 i 1282 – 1288 Kodeksu Prawa Kanonicznego, mianuję **Wielebnego Księdza Grzegorza Ostrowskiego**, z dniem 1 lipca br., proboszczem Parafii św. Jana Kantego w Warszawie, w dekanacie żoliborskim. Udzielając Mu potrzebnej władzy, uprawnień i przywilejów /.../. Jednocześnie zwalnim Księdza z urzędu rektora Kościoła Matki Bożej Anielskiej w Zakładzie dla Niewidomych w Laskach Warszawskich w dekanacie laseckim. /.../”

* * * * *

W związku z powyższym Dekretem zostało wydane w naszej parafii Ogłoszenie Duszpasterskie:

„24.06.2012 – Narodzenie Świętego Jana Chrzciciela

Z końcem czerwca br. proboszcz naszej parafii przechodzi na emeryturę. Nowym proboszczem został mianowany ks. dr Grzegorz Ostrowski, dotychczasowy rektor kaplicy zakładowej w Laskach. Nowego proboszcza powitamy w przyszłą niedzielę (1.07.2012), podczas Mszy św. o godzinie 10.00.”

* * * * *

Wielebnemu Księdzu Prałatowi dr. Antoniemu Dębkowskiemu składamy serdeczne Bóg Zapłać za dotychczasową opiekę duchową i merytoryczną nad naszą parafialną gazetą, pozostając w nadziei na dalszą pomoc i współpracę. A to wydanie dedykujemy naszemu Drogiemu Prałatowi, dziś już KSIĘDZU SENIOROWI ANTONIEMU!

Serdecznie witamy nowego Proboszcza Księdza dr. Grzegorza Ostrowskiego życząc wielu Łask Bożych w kierowaniu naszą Parafią.

Redakcja



SPOTKANIA ZESPOŁÓW PARAFIALNYCH

Schola dzieci i młodzieży

Chór Parafialny

Akcja Katolicka

Wspólnota Różańcowa

Krąg Biblijny

Legion Maryi

Grupa Pomocników Legionu Maryi

Opiekunki Chorych

Katecheza Przedszkolaków

Towarzystwo Przyjaciół KUL

Kancelaria Parafialna tel. 22 663 34 67

Biblioteka Parafialna

Czytelnia Czasopism Religijnych

Wypożyczalnia Filmów

Poradnictwo Rodzinne

Redakcja „Parafii na Sadach”

Grupa ministrantów młodszych

Grupa lektorów i ministrantów starszych

Nasza Parafia w Internecie:

Nasza gazeta w Internecie:

w każdą niedzielę o godz. 10³⁰

w każdy poniedziałek o godz. 19⁰⁰

w pierwszą środę miesiąca Msza św. o godz. 18³⁰

i spotkanie o godz. 19⁰⁰

w pierwszą niedzielę miesiąca w kościele o godz. 17¹⁵

w trzeci czwartek miesiąca o godz. 19⁰⁰

w każdy wtorek o godz. 19⁰⁰

w drugą sobotę miesiąca o godz. 9⁰⁰ w domu parafialnym

w ostatni czwartek miesiąca o godz. 17⁰⁰

w każdy wtorek o godz. 17⁰⁰

w każdą trzecią niedzielę miesiąca w godz. 8⁰⁰ – 14⁰⁰

poniedziałki, wtorki, środy, soboty w godz. 9⁰⁰–11⁰⁰ i 16⁰⁰–17³⁰

wtorki 16⁰⁰ – 18⁰⁰

czwartki 17⁰⁰ – 18³⁰ niedziele 10⁰⁰ – 13⁰⁰

czwartki 17⁰⁰ – 18³⁰ niedziele 10⁰⁰ – 13⁰⁰

środy 18⁰⁰ – 20⁰⁰

piątki od godz. 17⁰⁰

piątki 17⁰⁰

co drugi czwartek miesiąca o godz. 19³⁰

www.jankanty.warszawa.pl

www.yako.waw.pl

Święta Szata w Trewirze



Pierwszy raz dowiedziałem się o Szacie Jezusa w Trewirze w 2006 roku, planując odwiedzić niektóre sanktuaria maryjne Europy. Przeglądając przewodniki natknąłem się na

krótką notatkę. W tym samym roku odwiedziłem miasto nad Mozela pierwszy raz, podziwiając starówkę i Czarną Bramę. Czasu miałem niewiele, zaledwie jedno popołudnie, ale już wtedy postanowiłem wrócić do Trewiru na dłużej. Okazja przyszła cztery lata później, przez trzy dni zwiedzałem miasto poznając jego wszystkie zabytki – od katedry po zespół łaźni rzymskich. Dowiedziałem się, że za dwa lata będzie wystawiona Szata Jezusa w tutejszej Katedrze i obiecałem sobie przyjechać (Parafia na Sadach nr 23). Pragnienie zrealizowałem w tym roku. Dokładnie 3 maja, w 500. rocznicę pierwszego wystawienia Szaty, koncelebrowałem Mszę św. wraz z biskupami i księżmi niemieckimi, przybyłymi na tę uroczystość. Oglądałem Szatę złożoną w cedrowej skrzyni, którą mogli obejrzeć wszyscy pielgrzymi, a obliczono, że było ich ponad 700 tysięcy, w tym wielu z Polski.

*Tekst i zdjęcia:
ks. Piotr Paweł Laskowski*



Katedra Św. Piotra w Trewirze



*Wnętrze katedry.
Pielgrzymi zmagają się do Szaty Jezusa*



*Szata wystawiona w skrzyni cedrowej
przed głównym ołtarzem katedry*



Adoracja Szaty przez pielgrzymów



ZIEMIA ŚWIĘTA

Śladami Jezusa i Maryi

(cz. 1)

Jerozolima, możliwe że to tu przyszła na świat i spędziła młode lata Maryja. Ewangelie o tym nie wspominają, a źródłem wiedzy na ten temat jest Tradycja i księgi apokryficzne. Niestety, księgi te obok faktów prawdziwych zawierają szereg legend, domysłów i swobodnych uzupełnień, często trudnych lub wręcz niemożliwych do odróżnienia i zweryfikowania. Bywa, że odtwarzane na ich podstawie wydarzenia mają wersje różniące się szeregiem istotnych szczegółów. Dotyczy to również historii i miejsca urodzenia Maryi. Zgodnie z jedną z wersji Rodzice Maryi, Joachim i Anna, mieszkali w Jerozolimie. Ich dom stał w pobliżu sadzawki Betesda, poza ówczesnymi murami miasta. Siostra Anny, Elżbieta, późniejsza matka Jana Chrzciciela, mieszkała ze swym mężem Zachariaszem w miejscowości Ein Kerem, leżącej około 7 km na południe od Jerozolimy. Maryja urodziła się dość późno, kiedy Anna miała około 45 lat. Dzieciństwo i młode lata spędziła w pobliskiej Świątyni Jerozolimskiej, gdzie została oddana na wychowanie i do posługi. Dość wcześnie została poślubiona Józefowi z Nazaretu. Oddając cześć Rodzicom Maryi w miejscu ich domu powstał w IV w. niewielki kościół, a w V w. nad pobliską sadzawką Betesda, znaną z cudu uzdrowienia opisanego w Ewangelii wg św. Jana (J 5,1-9), wzniesiono bizantyjską bazylikę. Po bazylice, zburzonej w XI w., do dziś pozostały ruiny, natomiast w miejscu kościoła nad domem Joachima i Anny w 1140 r. krzyżowcy wzniesli kamienny kościół pw. św. Anny, istniejący do dziś. W krypcie pod kościołem upamiętnione jest miejsce przypuszczalnego narodzenia Maryi. Nie ma pewności, czy było to właśnie tu, ale chyba nie to jest najważniejsze. Nie chodzi przecież o to, żeby oddawać cześć „świętym” starym kamieniom, ale aby oglądając te kamienie wybiegać wdzięczną myślą ku Tej, która przyniosła na świat Zbawiciela oraz oddać cześć Jej Rodzicom. Cały teren, wraz ze stojącymi na nim budynkami klasztoru św. Anny, znajduje się pod opieką oo. Franciszkanów.

Dom, w którym mieszkali Jezus, Maryja i Józef, znajdował się w Nazarecie w Galilei. Położony był kilkadziesiąt metrów od warsztatu stolarskiego Józefa. Jak większość budowanych

wtedy na tym terenie domów, składał się z naturalnej groty skalnej poszerzonej trzema dobudowanymi murowanymi ścianami. Tu miało miejsce zwiastowanie, a wkrótce potem Maryja, przepelniona radością i wdzięcznością za otrzymaną łaskę, udała się w trudną, liczącą około 150 km, drogę do Ein Kerem do swojej krewnej Elżbiety, gdzie pozostała około trzech miesięcy (Łk 1,39-56). Przebycie tej drogi wymagało w tamtych czasach około 5 dni. Kilka miesięcy później, towarzysząc Józefowi, przebyła tę samą trasę w drodze do Betlejem, leżącego 10 km za Jerozolimą. Zbliżał się moment Bożego Narodzenia.

Pierwsze odkryte ślady kultu chrześcijańskiego związanego z domem Józefa i Maryi w Nazarecie pochodzą z II w. W połowie V w. w miejscu domu powstała, upamiętniająca go bazylika. W połowie XIII w., w obawie przed muzułmanami, z inicjatywy rodziny Angelos, rządców Epiru, trzy domy murowane do groty ściany domu zostały rozebrane i w roku 1291, przed upadkiem Akki, ostatniej twierdzy i portu krzyżowców w Palestynie, wywiezione do Europy. Poprzez



Kościół św. Anny wzniesiony nad przypuszczalnym miejscem domu Joachima i Anny, widziany od strony ruin bazyliki wzniesionej nad sadzawką Betesda w Jerozolimie



Wnętrze kościoła św. Anny



Krypta w miejscu domu Joachima i Anny w podziemiach kościoła św. Anny – być może w tym miejscu narodziła się Maryja



Wnętrze Groty Zwiastowania



*Wnętrze kościoła św. Józefa wzniesionego nad Jego warsztatem.
Widoczne zejście do pozostałości po warsztacie.*



*Bazylika Zwiastowania w Nazarecie
widziana od kościoła św. Józefa*



Pozostałości po warsztacie św. Józefa, w podziemiach kościoła



*Dolny kościół w Bazylice Zwiastowania.
Ołtarz przy Grocie Zwiastowania.*

Trsat w dzisiejszej Chorwacji dotarły one ostatecznie do dzisiejszego Loreto we Włoszech. Do zajętego i spalonego przez Mameluków Nazaretu chrześcijanie powrócili dopiero w 1620 r. Na miejscu zniszczonej bazyliki powstała w 1730 r. nowa świątynia, a w latach 1955 - 1969 wzniesiono tu okazałą bazylikę Zwiastowania Pańskiego, obecnie największą chrześcijańską świątynię na Bliskim Wschodzie. W dolnym kościele bazyliki znajduje się pozostawiona w Nazarecie grota, część domu Maryi i Józefa, określana jako Grota Zwiastowania. W pobliżu bazyliki znajduje się kościół pw. św. Józefa. W krypcie pod kościołem można obejrzeć pozostałości budynku Jego warsztatu.

Tekst i zdjęcia Marek Kowalski

Nasi parafialni ministranci

FILIP IŻYCKI

Filip jest przedstawicielem trzeciego pokolenia rodziny Kusek.

Dziadek Tadeusz, najstarszy doświadczeniem tenor, śpiewa w parafialnym chórze Jutrzenka od 1960 r.

Babcia Barbara należy do 17. Róży naszej Wspólnoty Różańcowej.

Mama Filipa, Katarzyna, zawarła związek małżeński w 1988 r. w nowo wybudowanej naszej świątyni.

Filip został ochrzczony przez naszego ks. proboszcza, Antoniego Dębkowskiego, 24 września 2000 r.

Do Sakramentu I Komunii Świętej przygotował Filipa ks. Robert Rasiński. Filip przyjął ten Sakrament 29 maja 2009 r.

W „PnS” nr 22 (str. 13) napisałam o Filipie jako o kandydacie na ministranta. Wtedy był to rok 2010, a dziś Filip służy do Mszy św. w każdy poniedziałek. Opiekun naszych parafialnych ministrantów, ks. dr Michał Dubicki, ceni Filipa za pilność, obowiązkowość i sumienność w posłudze ministranckiej.

Filip jest uczniem Szkoły Podstawowej nr 92 na Żoliborzu. Uczy się dobrze i ma średnią ocen powyżej 4.

Interesuje się sportem, ogląda rajdy samochodowe, jest fanem Roberta Kubicy. Lubi czytać literaturę przygodową, a od niedawna z pasją trenuje szermierkę. Grywał też na gitarze ze swoim kolegą ministrantem Maksem.



Filip powiedział mi o swoich marzeniach – w przyszłości chciałby być trenerem szermierki.

Życzę Filipowi spełnienia marzeń, tym bardziej, że trenerka zachwycona jest jego energią, ambicją i szybkimi postępami w opanowaniu technik szermierczych.

Barbara Kowalczyk



Ksiądz Proboszcz dr Antoni Dębkowski udziela Filipowi sakramentu Chrztu Świętego



Filip z Rodzicami po przyjęciu sakramentu I Komunii Świętej



Ksiądz Robert Rasiński przygotował Filipa do przyjęcia sakramentu I Komunii Świętej



Filip z Dziadkami po przyjęciu sakramentu I Komunii Świętej



Za zasługi dla Kościoła...

W Bazylice Archikatedralnej na Starym Mieście w Warszawie 24 czerwca br., w uroczystą niedzielę św. Jana Chrzciciela, dwie nasze Parafianki, zostały wyróżnione. Z rąk kardynała Kazimierza Nycza, przewodnicząca Wspólnoty Różańcowej **Elżbieta Buniewicz** oraz **Teresa Witkowicz** z parafialnej Poradni Rodzinnej, otrzymały ODZNACZENIE ZA ZASŁUGI DLA ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKIEJ w uznaniu za ofiarną i owocną służbę Kościołowi Warszawskiemu.

Jesteśmy dumni, ponieważ dla naszej Parafii jest to także znaczące wyróżnienie.

Pani Elżbiecie i Pani Teresie składamy najserdeczniejsze gratulacje i życzymy wielu łask Bożych na dalsze lata ofiarnej pracy.

Redakcja



Awers



Kwiaty, życzenia, gratulacje dla Przewodniczącej składają Zelatorki Wspólnoty Żywego Różańca i Parafianki



Rewers



Fotografie: Zofia Szatkowska, Marek Buniewicz i arch. redakcji

ACIES – Święto Legionu Maryi



Vexillum

W dniu 24 marca br. w kościele św. Stanisława Kostki odbyło się *Acies* – doroczne święto Legionu Maryi, uczestniczyło w nim 9 prezydiów z 8 parafii, w tym z naszej parafii – Prezydium Matki Bożej Królowej Różańca Świętego.

W uroczystości wzięło udział ponad 100 legionistów, z naszej parafii 20 członków czynnych i pomocniczych, a także księża opiekunowie prezydiów żoliborskich: ks. Michał Kotowski z parafii św. Stanisława Kostki, gospodarz uroczystości, ks. Piotr Filipczak z parafii MB Wspomożycielki Wiernych na Chomiczówce, który wygłosił homilię podczas Mszy św. oraz **ks. dr Janusz Węgrzecki**, opiekun prezydium w parafii św. Jana Kantego i jednocześnie opiekun duchowy Kurii Żoliborskiej LM pw. Matki Bożej Łaskawej oraz opiekun krajowy Legionu Maryi – główny celebrans uroczystości.

Acies jest największą, coroczną uroczystością Legionu. Jest to uroczyste wyrażenie jedności członków Legionu z Maryją i zawierzenia Jej oraz odnowieniem-osobistym i zbiorowym- legionowej deklaracji wierności.

Zgodnie z ustalonym programem *Acies*, po odśpiewaniu hymnu do Ducha Świętego, modlitwach wstępnych, różańcu i słowie kapłana o znaczeniu poświęcenia się Matce Bożej odbyła się procesja ku figurze Matki Bożej; pierwsi szli kierownicy duchowi, a za nimi legioniści parami.

Przed Vexillum legioniści składali dary duchowe do koszyczka, były to w większości dary duchowej adopcji dziecka poczętego, po czym kładli ręce na Vexillum wypowiadając słowa:

Jestem całkowicie Twój, moja Królowo, moja Matko i wszystko co posiadam jest Twoje i lekko kładając się odchodzili na swoje miejsca.

Następnie wszyscy uczestniczyli w Eucharystii, odmówiono pozostałe modlitwy legionowe, po czym nastąpiło uroczyste złożenie przyrzeczeń duchowej adopcji dzieci poczętych, podjęto się tego zobowiązania 60 legionistów.

Na zakończenie uroczystości księża opiekunowie wraz z krajowym opiekunem Legionu Maryi **ks. dr Januszem Węgrzeckim** udzielili wszystkim zebranym pasterskiego błogosławieństwa.

Po Mszy św. wszyscy udali się do AMICUSA na agapę, spotkanie integrujące wspólnotę legionową.

Zenona Ożugowska



Fot. Zofia Błachowicz



Fot. Zenona Ożugowska



Fot. Zenona Ożugowska

Hymn Legionu Maryi




Hej w górę serca, niech brzmi pieśń,
A ty ją wietrze w niebo wzniesi,
Matce Kościoła u stóp złóż,
Ten skromny wieńiec wiernych dusz.

A gdy przestanie serce bić,
Wiemy, że przy nas będziesz Ty,
Zawiedzisz nas do szczęścia bram,
Byśmy śpiewali w niebie tam.

Ref: Maryjo, o Niepokalana,
Hołd składa Tobie Legion Twój,
Za nami wstawiaj się u Pana,
W słoneczne dni i pośród burz.

Ref: Maryjo, o Niepokalana...

Słowa i melodia: Irena Paszkiewicz

My Tobie chcemy wierni być,
Z Jezusem w sercu zawsze żyć,
Na tym padole pośród łąz,
Jego naukę braciom nieść.



Ref: Maryjo, o Niepokalana...

Gratulacje dla naszego Duszpasterza Rezydenta

To już czternasty rok **Ksiądz Janusz Węgrzecki** rezyduje u „Jana Kantego”.

O życiu i działalności duszpasterskiej i naukowej Księdza napisałam w nr 16. „Parafii na Sadach” (str. 16-17). Był to czas Jubileuszu 10-lecia aktywnej rezydentury Księdza w naszej parafii (1999-2009). A 2012 rok jest dla Księdza Rezydenta, a także i dla nas, bogaty w ważne dokonania, zdobyte wytrwałą pracą.

25 maja br. ks. Janusz Węgrzecki uzyskał stopień doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauk o polityce.

Od 1 września br. Ksiądz objął stanowisko prodziekana Wydziału Nauk Historycznych i Społecznych na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (UKSW).

Mam nadzieję i życzę tego z całego serca, aby Ksiądz Janusz, także nasz redakcyjny Autor (cykl artykułów „Nauka społeczna Kościoła” i nie tylko) od 1 października br. objął stanowisko profesora nadzwyczajnego w katedrze Współczesnej Myśli Społecznej Kościoła UKSW. Gratulując osobie i w imieniu całego naszego zespołu redakcyjnego „Parafii na Sadach”, liczę na dalszą owocną współpracę. Wierzę, iż mimo bardzo pracowitych dni posługi kapłańskiej i działalności naukowej, jeszcze nie raz zagości Ksiądz Rezydent na łamach naszej parafialnej gazety.



Szczęść Boże Księżu Januszu,
Profesorze!
Barbara Kowalczyk

Święta Cecylia – patronka muzyki kościelnej

Muzyka to język,
którym mówią do nas anioły.

(Henry W. Longfellow)

22 listopada w liturgii Kościoła to data, która wiele mówi wszystkim kulturowym muzykę sakralną. Wspominamy wtedy świętą Cecylię, patronkę chórzystów, lutników, muzyków, organistów, zespołów wokально-muzycznych, wszystkich śpiewających i grających na chwałę Bożą. Mimo, że jest jedną z najbardziej znanych męczennic Kościoła, niewiele mamy informacji historycznych o jej życiu i trudno odróżnić je od narosłej przez wieki legendy. Podstawowym dokumentem z opisem jej życia i męczeństwa są *Akta męczenników* z V wieku.

Święta Cecylia żyła na przełomie II i III wieku w Rzymie, w czasach, w których bycie chrześcijaninem groziło śmiercią. Pochodziła ze znakomitej rzymskiej rodziny i słynęła z wyjątkowej urody. Jako młoda dziewczyna, z miłości do Jezusa Chrystusa, złożyła ślub czystości. Rodzice mieli wobec niej inne plany i wydali za mąż za dobrze urodzonego poganina Waleriana. Cecylia posłuchała rodziców, pokładając ufność w Bogu. Małżonkowi w noc posłubną wyznała swoją tajemnicę, a on nie tylko uszanował jej ślub, ale sam się nawrócił i ze swoim bratem Tyburcjuszem przyjął chrzest z rąk papieża św. Urbana. Niedługo potem, gdy wybuchło kolejne krwawe prześladowanie chrześcijan, Cecylia, mimo niebezpieczeństw troszczyła się o tych, których dotknęły prześladowania: pocieszała uwięzionych, grzebała zmarłych. Wkrótce skazano na śmierć jej męża i szwagra, a kiedy wyszło na jaw, że i Cecylia jest chrześcijanką i że rozdała majątek ubogim, zaarrestowano i ją. Urzeczni jej urodą sędzia i żołnierze błagali ją, by wyrzekła się wiary. Cecylia nie bała się, bo wierzyła w życie po śmierci i tak im odpowiedziała: „Umrzeć – nie znaczy stracić swej młodości, lecz zamienić ją na lepszą. Jest to tak, jakby oddać błoto, a otrzymać w zamian złoto. Mój Pan oddaje stokroć więcej, niż Mu się ofiaruje.”

Rozzłościło to żołnierzy i dlatego zginięła okrutną śmiercią. Duszono ją parą w łaźni, w końcu podcięto gardło. Pochowano ją w katakumbach św. Kaliksta, nie daleko grobów papieskich.

W 822 roku odkryto jej ciało, zachowane w stanie nienaruszonym i na polecenie papieża św. Paschalisa I złożono w sarkofagu pod ołtarzem w bazylice jej imienia na Zatybrzu. Bazylika ta została wybudowana w IV wieku i stoi na miejscu, w którym Cecylia mieszkała kiedyś ze swoim mężem Walerianem. Na prze-



Fot. arch. Siostr Zmartwychwstaneek

Święta Cecylia na obrazie Raffaella Santi

łomie XVI i XVII wieku włoski rzeźbiarz Stefano Maderno wykonał dla tej bazyliki niezwykle ekspresyjną marmurową rzeźbę, przedstawiającą ciało św. Cecylii odnalezione w katakumbach: młoda kobieta niezwykle urody, leżąca na boku z twarzą zwróconą ku ziemi, z podciętą szyją i ramionami wyciągniętymi wzdłuż ciała. Kopia tej rzeźby znajduje się w katakumbach św. Kaliksta, w miejscu, gdzie początkowo była pochowana.

Za patronkę muzyki kościelnej uznano św. Cecylię dopiero pod koniec średniowiecza. Początek jej patronatowi nad muzyką kościelną dała prawdopodobnie błędnie przetłumaczona antyfona brewiarzowa z VIII wieku: *Cantantibus organis, Cecilia in corde suo soli Domino decantabat* (Gdy brzmiały instrumenty muzyczne, dziewica Cecylia śpiewała w swoim sercu jednemu Bogu). Łacińskie słowo *organis* utożsamiano z organami, na których miałaaby sobie akompaniować Cecylia. Najstarsze zapisy antyfony przekazują jednak wersję, że chodzi raczej o narzędzia tortur i antyfo-



Krypta Świętej Cecylii w katakumbach Świętego Kaliksta

na wysławia Cecylię, która w chwili męczeństwa śpiewała Bogu w swoim sercu. Przypuszcza się, że Cecylia lubiła śpiew, muzykę i mogła grać na harfie, ponieważ patrycjuszki rzymskie często grały na tym instrumencie, natomiast organy były w domach raczej rzadkością.

W 1583 roku papież Grzegorz XIII powołał Kongregację Muzyków Rzymskich pod jej patronatem, a rok później ufundował bractwo muzyczne. To właśnie bractwa muzyczne i stowarzyszenia, których głównym celem było pielęgnowanie muzyki kościelnej, popularyzowały kult świętej Cecylii jako patronki muzyki kościelnej. Od 1868 roku datuje się powstanie ruchu cecylińskiego, który miał na celu odrodzenie i propagowanie muzyki religijnej w duchu i intencji Kościoła, opartej na przepisach liturgicznych. W tym roku ks. F. Witt i ks. F. Haberl założyli w Bambergu (Niemcy) pierwsze Cecylińskie Towarzystwo Śpiewacze, zatwierdzone przez papieża Piusa IX w 1870 roku.

W Polsce ideę ruchu cecylińskiego zapoczątkował dyrygent i kompozytor ks. Józef Surzyński w 1884 r. W archidiecezjach zaczęto tworzyć związki chórów kościelnych, a od 1994 roku istnieje Ogólnopolski Związek Chórów Kościelnych Caecilianum, obecnie Federacja Caecilianum, który jako organizacja stworzona dla chórzystów wspiera działania zespołów w ich społecznościach i ewangelizuje przez muzykę. Organizowane przez nią konkursy i przeglądy muzyki chóralnej dają możliwość wymiany doświadczeń i nawiązywania kontaktów między chórmi. Co roku w warszawskiej archikatedrze jest organizowany w dniu święta Cecylii przegląd chórów, należących do Warszawskiego Oddziału Stowarzyszenia Chórów Kościelnych, w którym i nasz parafialny chór Jutrzenka brał udział w 1997 roku.

O tym, że muzyka jest bardzo ważnym elementem liturgii wiedział już św. Augustyn, którego powiedzenia „Kto śpiewa, dwa razy się modli” czy „Kto kocha, ten śpiewa” zawierają myśli, że muzyka pomaga wyrazić to w modlitwie, czego nie pokazą słowa, gdzie ich brakuje, bo dociera do najgłębszych zakątków ludzkiej duszy. Wspólny śpiew na Mszy św. integruje ludzi i ułatwia tworzenie między nimi wspólnoty, ofiarującej modlitwę Bogu. Nasz śpiew jest naszą modlitwą, więc świadomi tego śpiewajmy, wielbiąc Boga.

Opracowała Grażyna Tierentiew
na podstawie materiałów z archiwum
Siostr Zmartwychwstaneek
i www.caecilianum.eu

Wyrusz na krucjatę!

Ja dołączyłam do niej we wrześniu 2011. Powód: bezsilność wobec agresywnej dechrystianizacji Polski. Zamiast dalej marnować energię na bezproduktywne psioczenie pod adresem bliźnich, wybrałam cierpliwą modlitwę. Wiara czyni cuda. A nie ma wiary bez cierpliwości i cudów bez głębokiej wiary.

Krucjata Różańcowa za Ojczyznę ruszyła w połowie czerwca 2011, w Teresinie. To wspólna, nieustanna modlitwa różańcowa Polaków na całym świecie. Jest to inicjatywa ludzi świeckich, wspieranych przez hierarchów Kościoła. Cel Krucjaty: **Polska wierna Bogu, krzyżowi i Ewangelii**. Pomysł wspólnej modlitwy, by zatrzymać falę rozwodów, uśmiercanie nienarodzonych dzieci, powszechną demoralizację społeczeństwa i inne groźne zjawiska, podchwyciło już ponad 70 000 osób (to sama liczba deklaracji). Wciąż przybywają następni. Co ich łączy?

Cztery skuteczne narzędzia

Rycerze krucjaty mają przed sobą cztery zadania:

1. Codzienne odmawianie różańca za Ojczyznę (przynajmniej jedną dziesiątkę) w następującej intencji: „Z Maryją Królową Polski módlmy się o Polskę wierną Bogu, Krzyżowi i Ewangelii, o wypełnienie Jasnogórskich Ślubów Narodu”.
2. Zamawianie Mszy Świętej w intencji Ojczyzny – „O nawrócenie Polski, by była wierna Bogu, Krzyżowi i Ewangelii i by wypełniła Jasnogórskie Śluby Narodu”.
3. Podejmowanie wyrzeczenia i postu w intencji Ojczyzny.
4. Spotkania modlitewne, czuwania, marsze, inne.

Chrystus mówi: „Gdzie dwóch lub trzech się zgromadzi w imię Moje, tam Ja jestem”. Swoją udział można zgłosić w prowadzonym przez wolontariuszy sekretariacie Krucjaty (www.krucjatarozancowazaojczyzne.pl), ale nie jest to konieczne. Można też organizować grupy w parafii i wśród

znajomych. Ważne, by każdy pomysł realizować samodzielnie, od początku do końca. Warto zapraszać do udziału innych, ale nie czekać na wyrękę.

Bo poganie nas zawstydzają

Polska „kampania modlitwy” jest inspirowana krucjatą różańcową narodu węgierskiego, który zaczął nawracać się ku wartościom chrześcijańskim (czego wyrazem jest np. prawna ochrona życia ludzkiego w tym kraju). A teraz niech przemówi uczestnik, młody mężczyzna: „Krucjata to minimum, które wierzący może zrobić dla Kościoła i swojej Ojczyzny. Muzułmanie w obronie swojej wiary potrafią głośno protestować i gotowi są do poświęceń, a katolicy dla pełni Prawdy, dla Boga w Trójcy Jedynej, dla naszego Pana Jezusa Chrystusa, który zechciał za nasze grzechy i dla naszego zbawienia umrzeć na Krzyżu, nie są zwykle szczególnie gorliwi. Swoją opieszałość w sprawach Wiary Świętej Katolickiej usprawiedliwiają „rozważą”, „tolerancją” i fałszywie pojętą miłością bliźniego. Poganie nas zawstydzają! Oni w imię swoich wierzeń gotowi są do największych poświęceń, a my wobec Prawdy Objawionej szukamy wykrętów. Nikt nie wymaga od nas, tak jak to było w przypadku naszych przodków, poświęcenia aż do przelania krwi za Wiarę i za Ojczyznę. Mamy, przynajmniej na razie, ten komfort, że wystarczy chwycić za oręż Różańca i modlitwą bronić naszego dziedzictwa – Kościoła i Ojczyzny. Ten bój duchowy toczy się nie tylko za Polskę, bo Polska Bogiem silna da przykład innym narodom. To dlatego jestem w Krucjacie!”

Aleksandra Solarewicz

Pismo Parafii św. Jana Kantego w Warszawie, ul. Krasińskiego 31 A, 01-784 Warszawa, tel.: 22 663 34 67

Wspólnie z Autorami gazetę zredagowali społecznie: Barbara Kowalczyk, Marek Kowalski, ks. Piotr Paweł Laskowski, Anna Laszuk, s. M. Bernarda Konieczna CR, Grażyna Tierentiew
Szata graficzna: projekt i wykonanie Maria Kłosowska-Natanson, Foto: Zofia Błachowicz.

Współpraca: Marta Cichowicz-Major, ks. dr Michał Dubicki, Arkadiusz Kubowicz, Zbigniew Solarewicz – grafika komputerowa

Konsultacja, korekta tekstów łacińskich i opieka duchowa: Proboszcz ks. dr Antoni Dębkowski
Wydawca: Wydawnictwo Bonum, ul. Staszica 27/19, 05-400 Otwock



Święty Domek – miejsce oczekiwania na przyjście Chrystusa • Z Nazaretu do Loreto



Zwiastowanie

Okres Adwentu jest wyjątkowym czasem dla chrześcijan. Przypomina, że żyjemy w nieustannym oczekiwaniu na powtórne przyjście Chrystusa, które zakończy naszą ziemską historię i zamieni ją w wieczność. Jest również przygotowaniem do uroczystości Narodzenia Pańskiego, przez którą wspominamy pierwsze przyjście Syna Bożego do ludzi. Z obu tych względów Adwent jest okresem pobożnego i radosnego oczekiwania, a wzorem adwentowej tęsknoty jest dla nas Maryja, oczekująca narodzenia Jezusa.

Loreto, nieduże włoskie miasto położone nad Adriatykiem, jest powszechnie znane w świecie chrześcijańskim. Znajduje się tam, pod kopułą dużej bazyliki, zbudowanej w XV wieku, Domek Świętej Rodziny z Nazaretu. Według starej tradycji współcześnie potwierdzonej przez odkrycia historyczno-archeologiczne, przechowuje nazaretański dom Niepokalanej.



*Narodziny Najświętszej Maryi Panny
ikona z XVI w. w muzeum w Sanoku*

Według loretańskich dokumentów Maryja została poczęta i urodziła się w tym domu ok. 20 lat przed Jezusem. W ciepłym klimacie Palestyny ludzie znajdowali wówczas schronienie w grotach wykuwanych w skałach. Do nich dobudowywano dodatkowe pomieszczenia. Podobnie było i w przypadku domu rodziców Maryi: Anny i Joachima, którego mury „przyklejono” do jednej



Wnętrze Świętego Domku

z grot. Wzniesli je nieznani murarze i na pewno nie przeczuwali, że ich skromne dzieło będzie świadkiem niezwykłych wydarzeń, a po upływie wielu wieków stanie się przedmiotem kultu. Mieszkanie Maryi w Nazarecie składało się więc z dwóch pomieszczeń: grotki wykutej w skale, czczonej do dzisiaj w Bazylice Zwiastowania w Nazarecie, i części dobudowanej z kamienia, przylegającej do skalnej ściany.

W pismach apokryficznych, wspominających życie Maryi, jest informacja, że jako kilkuletnie dziecko została przez rodziców ofiarowana w świątyni, tam dorastała, bawiła się, pomagała rodzicom, nie wiedząc o swoim szczególnym wybraniu, w tym też mieszkaniu zamieszkała ze swoim mężem św. Józefem. Pewnego dnia przed Maryją z Nazaretu stanął Archanioł Gabriel i zwiastował Jej Boży plan zbawienia ludzi, pytając, czy zgodzi się zostać Matką Jego Syna, który będzie Mesjaszem. „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz

Syna, któremu nadasz imię Jezus” (Łk 1,30-31). Maryja posłusznie poddała się woli Bożej, mówiąc: „Oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa” (Łk 1,38). Wtedy za sprawą Ducha Świętego Syn Boży wziął ciało z Maryi i stał się człowiekiem. Natura Boża złączyła się z naturą ludzką. Nazaret na wiele lat stał się miejscem dorastania Jezusa, zanim podjął On działalność publiczną.

Już pierwsi chrześcijanie zaczęli otaczać to skromne domostwo opieką i szacunkiem. W IV wieku zwiedziła je pielgrzymująca po Ziemi Świętej cesarzowa Helena i poleciła wzniesć nad nim świątynię. Obudowany Święty Domek przetrwał w ten sposób blisko tysiąc lat, choć chroniący go kościół na przemian burzono i odbudowywano. W X i XI wieku ziemie palestyńską zajęli Arabowie. Pomimo wysiłków w wojnach krzyżowych nie udało się zająć tego świętego miejsca, dlatego rycerze chrześcijańscy chcieli odzyskać przynajmniej niektóre pamiątki, m.in. Święty Domek. Został on przewieziony do Italii, w okolice Ankony i umieszczony w lesie laurowym – stąd późniejsza nazwa Loreto. Po raz pierwszy o tym wydarzeniu napisał w latach 1465 – 1472 Pier Giorgio Tolomei zwany Teramano.

Od XV wieku Sanktuarium Świętego Domku było pod osobistą opieką kolejnych papieży, a w 1893 roku powstała tutaj tzw. Powszechna Kongregacja Świętego Domku, która ma na celu rozpowszechnienie kultu Świętej Rodziny



Fasada Sanktuarium w Loreto

i Matki Bożej Loretańskiej, której święto obchodzimy 10 grudnia w rocznicę przywiezienia domku do Włoch.

Święty Domek znajduje się wewnątrz bazyliki, której budowa została zapoczątkowana w 1469 roku według projektu nieznanego autora, a w XVI wieku wielokrotnie była przebudowywana i stała się jedną z najwspanialszych budowli we Włoszech. Święty Domek ma 9,52 m długości, 4,10 m szerokości i składa się z trzech ścian. Ścianę wschodnią, teraz zastąpioną ołtarzem, stanowiła skała z grotą, która znajduje się w Nazarecie. Trzy oryginalne ściany zostały zbudowane z kamienia i nie mają fundamentów. Powyżej 3 metrów dołożono cegły, aby Domek dostosować do potrzeb kultu. Napis na ołtarzu przypomina pielgrzymom o wydarzeniu, które miało miejsce w Jego murach.

W Domku króluje słynąca łaskami figura Matki Bożej z Dzieciątkiem, wykonana z drewna cedru libańskiego pochodzącego z ogrodów watykańskich, czczona głównie z powodu uzdrowień chorych. Wykonana w 1922 roku przez Leopoldo Celani, zastąpiła starą, pochodzącą jeszcze z XVI wieku, zniszczoną przez pożar, który miał miejsce rok wcześniej. W 1922 roku papież Pius XI dokonał koronacji Matki Bożej Loretańskiej, a w 1962 r. uczynił to ponownie Jan XXIII. Wykonanie ołtarza, łącznie z ikonostasem, zawdzięcza sanktuarium Guido Cirilli. Marmurowa obudowa Świętego Domku została zrealizowana w latach 1531 – 1534 na rozkaz papieża Juliusza II według projektu Donato Bramante i stanowi jedno z arcydzieł sztuki włoskiego renesansu. Wykonali ją znani artyści uwieczniając sceny z życia Świętej Rodziny.

Wnętrze bazyliki ma kształt krzyża łacińskiego o 93 m długości i 60 m szerokości, a w bocznych nawach znajduje się 12 narodowych kaplic, m.in.: francuska, słowiańska, amerykańska, niemiecka, hiszpańska, szwajcarska, polska. W ołtarzu polskiej kaplicy znajduje się obraz Serca Pana Jezusa, nawiązujący do wyobrażenia Jezusa z wizji świętej siostry Faustyny. Główny wystrój kaplicy to wspaniałe freski przedstawiające religijno-patriotyczne epizody z historii Polski, autorstwa włoskiego malarza Arturo Gatti. Nie jest to jedyny polski akcent w sanktuarium. Cennymi pamiątkami są trzy epitafia upamiętniające dzieje Polski. Najstar-



Sanktuarium w Loreto

sze z nich zostało umieszczone po zwycięstwie króla Jana III Sobieskiego pod Wiedniem, przypisywanym przez niego szczególnej opiece Matki Bożej Loretańskiej. Drugie, to podziękowanie papieża Piusa XII, skierowane do Polaków za uratowanie loretańskiego sanktuarium w czasie II wojny światowej. W 40. rocznicę wybuchu wojny w polskiej kaplicy weterani II Korpusu Wojska Polskiego ufundowali trzecie epitafium. Polski akcent w Loreto to również cmentarz z 1944 roku z 1080 grobami polskich żołnierzy, którzy zginęli w walkach o pobliską Ankone.

W ciągu wieków tysiące pielgrzymów przybywało do loretańskiego sanktuarium. Nawiedzali je wielcy tego świata: święci, władcy, królowie, książęta, podróżnicy, artyści, naukowcy oraz prosty lud, by oddać się opiece Maryi. W 1986 r. Święty Domek nawiedziła Matka Teresa z Kalkuty, która zanim rozpoczęła swą działalność w Indiach jako Misjonarka Miłości, należała do Zgromadzenia Sióstr Loretanek.

Byli tu m. in. polscy święci: Stanisław Kostka, Maksymilian Maria Kolbe, bł. Franciszka Siedliska – założycielka Sióstr Nazaretanek, księża: Hieronim Kajsiwicz i Piotr Semenenko – współzałożyciele Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców. W 1957 roku Matkę Bożą Loretańską nawiedził też kard. Stefan Wyszyński, który krótko po zwolnieniu z więzienia, polecał modlitewnej pamięci zebranych pielgrzymów swoją ojczyznę. Błogosławiony Jan Paweł II również dwa razy nawiedził Loreto i ofiarował piękny kielich oraz ornat, które przypominają Polaka-Papieża. Nazwał on sanktuarium „prawdziwym sercem maryjnym chrześcijaństwa” i podkreślił, że jest ono „pierwszym sanktuarium o znaczeniu międzynarodowym, poświęconym Najświętszej Maryi Pannie”.

Znaczniejsi pielgrzymi przeschębili również kult Matki Bożej Loretańskiej na ziemiach polskie. W XVIII wieku powstało wiele świątyń pod Jej wezwaniem z repliką Domku Matki Bożej z Loreto. Wielkim czcicielem Matki Bożej Loretańskiej, założycielem Jej Zgromadzenia i polskiego Loretto, był ks. Ignacy Kłopotowski, opisany w 26 numerze „Parafii na Sadach”.

Z loretańskim sanktuarium związana jest też litania nazywana także litaniami do Najświętszej Maryi Panny. Mimo że powstała we Francji w XII wieku, wśród licznych jej schematów utrwalił się właśnie ten, który był używany w Loreto od XVI wieku. Symbolicznie freski na kopule bazyliki przedstawiają niektóre z wezwań litanii oraz historię dogmatu Niepokalanego Poczęcia Maryi.

Sanktuarium w Loreto było ostatnim świętym miejscem, które widziałam podczas mojej pielgrzymki we Włoszech po Wenecji, Asyżu, Rzymie, San Giovanni Rotondo, Monte Cassino, Manoppello i Lanciano. Pomyślałam wtedy, że wszystkie włoskie pielgrzymki powinny zaczynać się właśnie od Loreto, bo „tutaj wszystko się zaczęło”.

Tutaj Maryja najpierw zgodziła się na przyjęcie słowa Bożego, a następnie dała go światu. Ona była pierwszą wśród ludzi, która oczekiwała z wiarą przyścia Zbawiciela i jako pierwsza chrześcijanka jest dla nas wzorem wiary. Trzeba nam uczyć się od Niej czuwania, gotowości na obecność Boga i Jego wolę w każdej chwili, bo całe Jej życie i powołanie wyrażało się w czuwaniu i wskazywaniu drogi do swojego Syna Jezusa Chrystusa. Adwentowe czuwanie uświadamia nam, że trzeba zatrzymać się na chwilę, by Bóg nie przyszedł do nas nadaremno. Tym zatrzymaniem mogą być rekolekcje adwentowe i spowiedź święta czy udział w roratach.

Opracowała Grażyna Tierentiew na podstawie wydawnictw Powszechnej Kongregacji Świętego Domu.

1. Loreto Sanktuarium Świętego Domku – Przewodnik duchowy i artystyczny
2. Giuseppe Santarelli, Loreto Sanktuarium Świętego Domku, 1992
3. O. Hieronim Warachim, Polskie pamiątki w Loreto, 1987
4. www.nasza-arka.pl/2003
5. www.wspolnotachrystusa.com
6. www.jp2w.pl

Wszystkie fotografie z archiwum Grażyny Tierentiew

OCZEKIWANIE NA NARODZENIE PAŃSKIE

Komp. Zbigniew Solarzewicz
All rights by Laennullean

PRZYJŚCIE MESJASZA

LUD CZEKAJĄCY NA SWEGO MESJASZA
NIE ZWRÓCI OCZU NA DZIECINĘ MAŁĄ
I DO BIEDNEGO NIE ZAJRZY PODDASZA;
MNIEMA, ŻE ZBAWCĘ, KTÓREGO CZEKAŁO

TYLE POKOLEŃ, UJRZY ZIEMIA NASZA
OD RAZU ZIEMSKĄ OKRYTEGO CHWAŁĄ,
JAK NA WOJSK CZELE NIEWIERNYCH ROZPRASZA —
MNIEMA, ŻE WSZYSTKO BĘDZIE PRZED NIM DRZAŁO.

ŻE NAWET GŁOWY UGNĄ SIĘ KSIĄŻĘCE,
ZDAJĄC MU WŁADZĘ NAD ŚWIATEM...
WIĘC JEŚLI USŁYSZY, ŻE SIĘ NARODZIŁ W STAJENCE
I ŻE MĘDRCOWIE DARY MU PRZYNIEŚLI,
PYTA ZE ŚMIECHEM: „JAK TO? TEN SYN CIEŚLI
MA RZĄDY ŚWIATA UJĄĆ W SVOJE RĘCE?”

ADAM ASNYK